Nr 126. Dnia 9 czerwca. Poniedziałek. Dnia 27 maja (9 czerwca) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Pryma i Felicjana MM.
Jutro: Ś. Małgorzaty Królowej szkockiej.
Środa: Ś. Barnaby Apostoła.
Czwartek: Boże Ciało i Ś. Onufrego Prsteln.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40 | Długość dnia godzin 16 minut 34
Zachód „ „ 8 „ 17 | Przybyło „ „ 8 „ 18

Piątek: Ś. Antoniego Padewskiego.
Sobota: Ś. Bazylego Biskupa.
Niedziela: ŚŚ. Wita i Modesta MM. Liwji P.
Poniedziałek: ŚŚ. Benona B. i Justyny P.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5. dom W. L. Zabłockiej.

— Uroczystość wczorajsza Trójcy Przenajświętszej, obchodzona we wszystkich kościołach świata katolickiego, zgromadziła tłumy pobożnych do świątyni parafjalnej tegoż imienia na Solcu, która wspomnioną uroczystość obchodzi pierwszorzędnym odpustem.

W kościele św. Krzyża, gdzie także uroczystość wczorajszą obchodzono odpustem zupełnym, słowo Boże w czasie Sumy głosił Jks. Juljan Zdzitowiecki, wikarjusz miejscowy.

W kościele N. Panny na Nowem-Mieście, gdzie również na wczoraj przypadł odpust Trójcy Przenajświętszej, słowo Boże głosili: w czasie Sumy Jks. Sokolik, a podczas Nieszporów Jks. Dzieniakowski.

Takiż odpust odbył się i w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu.

W kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej zakończonym został w dniu wczorajszym, jako w oktawę Zesłania Ducha św., tygodniowy obchód uroczystej tej pamiątki także odpustowem nabożeństwem, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami.

A i świątynie po-zamiejscowe, jak w Grodzisku i w Nieporęciu za Wisłą, tudzież w Powsinie, we wsi do dóbr Willanowa należących, obchodząc odpustem uroczystość wczorajszą, przepełnione były mnóstwem pobożnego ludu rozmaitego wieku i stanu.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana odbyła się przed ołtarzem Trójcy Przenajświętszej solenna Wotywa, którą odprawił JX. Gniazdowski.

Sumę zaś celebrował JE. JX. kanonik Sotkiewicz, administrator archidyecezji warszawskiej—a Nieszpory intonował JX. kanonik Dietrich, jubilat.

Słowo Boże w czasie Sumy wygłosił JX. Kozłowski, wikarjusz miejscowy.

— W dniu wczorajszym też, jako w uroczystość Trójcy Przenajświętszej, odbywały się w dwóch kościołach jednocześnie dwa wielkie w życiu akty ceremonjalne dla małych dziatek.

W kościele bowiem św. Kazimierza, na Nowem-Mieście i w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, przystępowały do stołu Pańskiego po raz pierwszy w życiu dziateczki płci obojej.

W pierwszym było ich 201, w drugim około 100.

W kościele św. Kazimierza przygotowywał je do tego aktu JX. Szmidel, wikarjusz kościoła Najświętszej Marji Panny, na Nowem-Mieście, zaś w kościele św. Karola Boromeusza zajmował się przygotowaniem ich JX. Łepkowski.

O godzinie 9-tej zrana JX. Justyn Borzewski, kanonik metropolitalny, odprawił w kościele św. Kazimierza wobec zgromadzonych rodziców i opiekunów znajdujących się tamże dziatek przed przybranym w kwiaty ołtarzem, Ofiarę Mszy świętej, w czasie której z ambony JX. Szmidel odczytał modlitwy przed Komunją świętą.

Pod koniec Mszy świętej, po Komunji kapłańskiej, przemówił do dziatek jeszcze JX. kanonik Borzewski, wystawiając im wielkość i ważność aktu do jakiego przystępują.

W czasie przystępowania dziatek do stołu Pańskiego, miejscowe zakonnice, Panny Sakramentki, wykonały śpienia religijne — następnie po Mszy świętej JX. Szmidel odczytał akty dziękczynne po Komunji świętej. Odczytaniem tem dokończonym został dopołudniowy ceremonjalny ten obrzęd.

Po południu znów o godzinie 5-tej zebrały się też dziatki wraz z rodzicami i opiekunami do świątyni, gdzie po odśpiewaniu hymnu „Veni Creator" JX. Szmidel w asystencji JX. Gniazdowskiego, wikarjusza archikatedry, odczytał przyrzeczenia dawane za nich przez chrzestnych rodziców przy chrzcie świętym, a które one obecnie ponowiły, następnie zachęcając ich do spełniania gorliwego tych świętych obowiązków, przedstawił łaski Ducha św., jakie spływają na tych, którzy je wiernie w życiu wypełniają.

Rozdane zostały także każdemu z dziatek medaliki pamiątkowe, poczem przy śpiewie litanji do Najsłodszego Imieniu Jezus, przeszły dziatki procesjonalnie przed wielki ołtarz, gdzie znów odpowiednią mową, wypowiedzianą przez JX. Szmidla, wszyscy obecni do łez rozrzewnieni zostali.

Odśpiewanie dziękczynnego hymnu „Ciebie Boże chwalimy", oraz błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem udzielone wszystkim obecnym, zakończyło uroczysty ten obrzęd.

W kościele św. Karola Boromeusza odprawił Wotywę wobec dziatek JX. Piotr Michalski, który też po stosownem do nich przemówieniu, udzielił im Komunję świętą.

Po południu zaś przed ołtarzem Narodzenia Chrystusa Pana, gustownie w kwiaty przybranym, obok chrzcielnicy, wygłaszał zgromadzonym tamże dziatkom ważność tego pierwszego aktu religijnego, wymownemi słowy, JX. Łepkowski, w asystencji miejscowego bractwa Zwiastowania Najświętszej Marji Panny, które wystąpiło ze światłem w ręku.

— W dniu jutrzejszym przypada 9-ta i ostatnia z kolei Nowenna do św. Antoniego Padewskiego, w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej.

Z Paryża.

1 czerwca 1879 r.

Kochany redaktorze!

Nie znajdujemy się bynajmniej obecnie w produkcyjnym perjodzie. Oddawna już nie widziano w Paryżu tak mało nowych książek. Nie należy jednak na wyjaśnienie tego braku szukać specjalnych powodów. Lenistwo ciąży w powietrzu. A może trochę i znużenie.

Zresztą przeszliśmy straszną wiosnę. Była to prawdziwa egipska plaga. Deszcze padały przez ośmnaście godzin na dzień. A zimno było straszne. Ludzie czuli się w złem usposobieniu, pióra zamierały na papierze. Ciągła wilgoć rozmiękcza najtwardsze mózgi. Trochę promieni słonecznych to zbawienie.

Cóż z nowości? Mamy powieść i jednoaktówkę. A nie mówię tu o świetnem zjawisku, prawdziwem arcydziele, które ukazało się u Dentu i nosi efektowny tytuł: „Tysiąc kobiet i jedna". Jest to coś nakształt produkcji p. Ponson du Terrail, coś nastroszonego morderstwami i awanturami wszelkiego rodzaju.

A mam najzupełniejszy powód twierdzić, iż to jest arcydzieło, gdyż sam jestem autorem tej książki.

Miły Boże, gdybyż kto inny był pod nią podpisany! Z jakąż rozkoszą napadłbym na tę literaturę pędzoną w kształt lokomotywy, a próżno dźwięczną, która nas zużywa do szpiku kości, a którą zmuszeni jesteśmy ciskać na strawę nigdy niesytym czytelnikom feljetonów. Gdybyż ta książka nie była moją, jakżebym się znęcał nad biedakiem, który miał odwagę podnosić codzień syzyfową skałę zwaną feljetonem i trzymać ją co rano z ręką wyprężoną w górę, aż dopóki muskuły nie osłabną, a kamień ów wieczorem nie opadnie mu na głowę!...

Ale niestety, ja to sam napisałem, muszę więc z konieczności twierdzić, że wszystko tam jest dobre... chociażbym sam nie wierzył moim zapewnieniom. I to wszystko kosztuje sześć franków. Jedyna moja pociecha, jako autora tego arcytworu, że przynajmniej nie będę zmuszony sam go kupić.

Ale wróćmy do rzeczy poważniejszych...

Oto przedemną dobra książka, bez ironji, książka wzorowo napisana i obmyślana starannie.

Jest to „Dziecko zmarłej" Ludwika Ulbacha.

Ludwik Ulbach, jak zapewnie wiecie, jest nieprzyjacielem osobistym Zoli; Ulbach jest marzycielem, który kocha wszystko to co piękne i co porusza serce, który przekłada szczerą łzę z czułego oka uronioną nad konwulsyjne wrażenia wywołane przez literaturę realistyczną.

Począwszy od „Pana i pani Fernel", która to powieść stanowiła pierwsze powodzenie Ulbacha, nie rozminął się on z torem, jaki sobie zakreślił.

Studjuje on ciągle drobne przypadłości sumienia, uczucia zaledwie dostrzedz się dające, które zna i rozumie tylko ten co sam je doznał.

Ulbach bierze fakt albo sytuację, otacza je postaciami przez siebie stworzonemi, a potem przez szkło powiększające rozpatruje się w ich sercach i umysłach. To też nikt lepiej od niego nie odmalował kobiety w najdelikatniejszych miłosnych przejściach. Unikając zgorszenia, broni się przeciwko zbytkowi namiętności, któryby szpecił jego bohaterki. Chce on żeby kobieta zawsze była pociągającą, nawet kiedy źle robi, nawet kiedy cierpi. On nie uderza na nią, nawet kwiatem. Za winą jednak musi nastąpić ekspijacja. Jeżeli bohaterce dozwoli upaść w otchłań, Ulbach pośpiesza wdzięcznie podać jej dłoń zbawczą, nie dozwalając, ażeby się całkiem w przepaść pogrążyła.

Jak widzicie, daleki on jest od naturalistycznych wybryków.

Oto treść „Dziecka zmarłej".

Doktora Liomer, zamieszkującego małą wioszczynę w Bretanji, przyzywają pewnego dnia w sąsiedztwo. U stóp wieży zamkowej znaleziono trupa. Jest to kobieta, baronowa de Provelle, która wypadła z okna i zabiła się na miejscu. Męża niema w domu. Doktor spostrzega, że ta kobieta miała być wkrótce matką, w tym trupie drga żywa istota. Czyni więc cesarskie cięcie i ocala dziecko... dziecko zmarłej.

Ale śmierć biednej kobiety, to straszny skutek współzawodnictwa dwóch matek. Jedną z nich jest pani Bournel, krewna pana de Provelle, która ma syna. Pragnie ona, żeby majątek p. de Brovelle dostał się temu synowi. Nie zabiła ona pani de Provelle, ale ta śmiertelna katastrofa była przez nią niejako *przygotowaną*. Młoda kobieta wypadkiem wypadła z okna, ale pani Bournel mogła była przeszkodzić temu wypadkowi.

Mamy więc przed sobą zawiązek wielce dramatyczny — z łona zamordowanej matki powstaje przyszły jej mściciel.

Tak się dzieje i ze społeczeństwami.

Mordercy sądzą że pozbawili je życia do szczętu, ale z łona ich powstają dzieci, które się stają ich mścicielami.

I rzeczywiście! Dziecko zmarłej, którego przewodnikiem staje się doktor, przygotowuje tę zemstę. A morderczyni pani Bourmel umiera z boleści, widząc że to na jej syna, na tego właśnie, dla którego stała się zbrodniarką, spada cały ciężar kary.

Zaiste, prawdziwie piękny to pomysł. A jakaż wytworność odrobienia. Charakter pani Bourmel, więcej nerwowy niż zły z gruntu, wahający się ciągle pomiędzy chęcią prowadzenia dalej swojego dzieła, a wyrzutem sumienia że je rozpoczęła, jest arcydziełem cierpliwej obserwacji i umiejętnego poznania natury ludzkiej.

Pióro Ulbacha ma nieokreślone granice. Wypieszcza on każdy frazes jak matka, która gładzi dłonią włosy ukochanego dziecka. Umie nadać swojemu stylowi tony wdzięczne i pociągające. Jest on trochę kobietą, ale w tem, w czem leży największy może wdzięk kobiety, w wyborze wyrażenia zarazem skromnego a nieprzewidzianego. Nawet kiedy pod wpływem wybuchu namiętności, wyrazy okrywają się przyzwoitości welonem, jak kobieta, która oddając się z miłości, pozostaje jednakże skromną i dziewiczą w uczuciach.

Lubię Ulbacha. Nie pragnie on bowiem narzucać nam szorstkiej rzeczywistości, a z drugiej znów strony nie zapada w chciwość. Dzielny i zdrowy to umysł.

Wyraża on szlachetne przekonania a broni praw ludzkich ze stałością sumienia, które nic zachwiać nie zdoła. Za czasów cesarstwa *Dzwon*, przez niego redagowany, dźwięczał długo i głośno, nawołując wolność i swobodę. A jest to przytem erudyt i stylista. Nieraz sam sobie zadawałem pytanie, dlaczego Ulbach nie należy do akademji.

Ponieważ jednak ten wyraz podpadł mi pod pióro, pomówmy parę słów o nowym kandydacie do tej instytucji, którego z całych sił pchają naprzód, o Eugenjuszu Labiche.

Zachodzi tu fakt dziwny i godzien zastanowienia. Dwa lata temu, ten coby wspomniał o kandydaturze Labich'a do akademji, byłby przyjęty uśmiechem i wzruszeniem ramion. Jakto? Miałżeby zostać akademikiem autor „Słomianego kapelusza", tej bufonanady epicznej; „Skarbonki", tego warjactwa uscenizowanego i wreszcie „Gramatyki", tej farsy która jest ciągłym wybuchem śmiechu.

Ale pewnego rana pan Emil Augier rozlubował się w Labich'u i wypowiedział głośno tę swoją sympatję, A wówczas ci, co wczoraj jeszcze Labich'a potępiali.

zaczęli odmawiać za panią matką pacierz i nazwisko Labich'a przykrawać do nazwiska Moliera. Co prędzej! róbcie mu miejsce w akademji, budujcie dla niego posąg, a nawet odlewajcie kolumnę bronzową, gdyż on zasługuje na te wszystkie zaszczyty.

Poczciwy Labiche nie ma nic przeciwko temu. I bądźcie pewni, że otrzyma fotel w akademji. A jednak prawda leży pośrodku. Labiche nie zasługiwał ani na pomiatanie jednych, ani na uwielbianie drugich.

Przy tej sposobności wyszły drukiem wszystkie dzieła dramatyczne Labicha. Jest tego już ośm tomów, zawierających przeszło czterdzieści sztuk. Połowa tego wszystkiego nic nie warta, w czwartej części zarysowuje się pewna zdolność komiczna, a dopiero ostatnia czwarta część jest wyborna, a i tu trzeba poczynić pewne zastrzeżenia.

Gdyby Labiche chciał był wypracowywać swoje pomysły, studjować typy i nadawać im znaczenie prawdziwych komicznych tworów, byłby niewątpliwie utworzył kilka arcydzieł.

Jego „Podróż pana Perrichona“ „Celunare ukochany“ i „Piasek w oczy“, osnute są niezaprzeczenie na prawdziwie komicznych pomysłach.

Ale jakaż niedbałość w urządzeniu wszelkich akcesoryj.

Mówią o Molierze.

Ale u Moliera obok Tartuff'a istnieje Orgon, pani Pernelle, Dorina. Każda z tych postaci posiada wewnętrzną wartość i indywidualność właściwą. U Labicha zaś w każdej sztuce napotykamy wybitne charaktery, około których uwijają się komparsy, mający za jedyne zadanie wystawianie na jaw postać główną. Są to tylko zawiązki komedji, szkicowane naprędce, od pierwszego rzutu pióra, przez człowieka obyłego już dobrze z tem rzemiosłem. Ale od nich do dzieł, które wywołują uwielbienie, które pozostają na długo... przestrzeń bardzo daleka, tak daleka jak od Labicha do Moliera.

I nie idzie mi bynajmniej o sprzeciwianie się jego wyborowi do akademji.

Pragnę tylko, ażeby wiedziano, że jeżeli uprzedzamy się tak do Labicha, który dał nam tylko drobną molierowską monetę, to chyba tylko dla wyperswadowania sobie samym, że nie mamy nic do pozazdroszczenia czasom Tartuffa i Mizantropa.

Jest to złudzenie, którego prawdopodobnym wynikiem będzie tylko wywołanie silnej reakcji... i przepowiadam wam z góry, że jeżeli Labiche wejdzie do akademji, to zaczną go odsądzać od czci i od wiary.

Tacy bo my jesteśmy.

A pomimo tego wszystkiego nie gorsi jesteśmy od innych. *J. L.*

Sprawa Sołowjewa.

Praw. Wiest. pomieszcza następujące sprawozdanie z posiedzenia Najwyższego sądu karnego w dniu 25 maja 1879 r. w sprawie dymisjonowanego sekretarza Aleksandra syna Konstantego Sołowjewa, oskarżonego o występki państwowe:

Posiedzenie otwarto o godzinie 11 minut 10.

Komplet Najwyższego sądu karnego: prezydujący—rz. r. t., sekretarz stanu książę S. N. Urusow; członkowie: rz. r. t. A. Abaza, rz. r. t. D. N. Zamiatnin, rz. r. t. sekretarz stanu J. D. Deljanow, prezes ogólnego zebrania departamentów kasacyjnych rządzącego senatu, senator W. G. Czernogłazow, prezes departamentu kryminalnego rządzącego senatu, senator M. E. Kowalewski, przy trzymającym pióro, sekretarzu stanu rady państwa I. I. Szamszynie. Oskarża minister sprawiedliwości, rz. r. t. D. N. Nabokow. Obronę wnosi adwokat przysięgły A. N. Turczaninow.

Po wejściu do sali posiedzeń najwyższego sądu karnego prezydujący oznajmił otwarcie posiedzenia i rozkazał wprowadzić podsądnego.

Wprowadzono *podsądnego Sołowjewa*, który też zajął miejsce na ławie oskarżonych.

Prezydujący. Podsądny, podaj do wiadomości najwyższemu sądowi karnemu swe imię, nazwisko, imię ojca i stan.

Podsądny. Aleksander, syn Konstantego, Sołowjew, szlachcic, dymisjonowany sekretarz kolegjalny, lat 33, ochrzczony w wierze prawosławnej, lecz religji nie uznaję.

Prezyd. Nie pytam o osobiste przekonania podsądnego co do religji. Jakie było stałe zamieszkanie podsądnego przed aresztowaniem go?

Podsądny. Na „Kamiennom ostrowie“, u krewnych. Żadnego określonego zajęcia nie miałem. Kopję aktu oskarżenia doręczono mi.

Prezyd. P. sekretarzu, proszę odczytać listę świadków powołanych do sprawy.

Sekretarz oznajmił, że powołani zostali do sprawy świadkowie: major Piotr syn Bazylego Zinowjew, sztabs-kapitan żandarmów Karol syn Teodora Koch, dymisjonowany felfebel Piotr syn Andrzeja Andrejew, wachmistrz Franciszek syn Józefa Miłaszewicz, kupiec 2-ej gildji m. Petersburga Edward syn Bohdana Wenig, mieszczanin m. Petersburga Michał syn Bohdana Wenig, poddany francuzki Eugenjusz syn Piotra Virenque, radca dworu Orestes syn Edwarda Weimar, regestrator kolegjalny Mikołaj syn Konstantego Sołowjew, córka regestratora kolegjalnego Helena córka Konstantego Sołowjew, córka regestratora kolegjalnego Olga córka Konstantego Sołowjew, córka radcy dworu Anna córka Antoniego Derfeld, mieszczanka m. Kaszyna, Marja córka Mikołaja Zacharow, żona dymisjonowanego sekretarza kolegjalnego Katarzyna córka Michała Sołowjew, dymisjonowany porucznik Mikołaj syn Mikołaja Bogdanowicz i żona dymisjonowanego porucznika Marja córka Piotra Bogdanowicz.

Komisarz sądowy oznajmił, że z liczby świadków nie przybyli na posiedzenie: sztabs-kapitan Koch, dymisjonowany feldfebel Andrejew i wachmistrz Miłaszew.

Sekretarz wyjaśnił, że świadkom: Kochowi i Andrejewowi wezwania nie mogły być doręczone z powodu wyjazdu ich w interesach służbowych do Liwadji; świadkowi zaś Miłaszewiczowi z powodu wyjazdu również w interesie służbowym do Warszawy.

Minister sprawiedliwości nie widział w tem przeszkód do prowadzenia sprawy i uznał, że zeznania świadków mogą być odczytane, jeżeli sąd będzie to uważał za potrzebne.

Obrońca nie spotkał ze swej strony żadnych przeszkód do wprowadzenia sprawy bez brakujących świadków.

Najwyższy sąd kryminalny postanowił uznać przyczyny nieprzybycia świadków Kocha, Miłaszewicza i Andrejewa za prawne, i przystąpić do dalszego prowadzenia sprawy w ich nieobecności; zeznania zaś trzech świadków, dane na śledztwie przedwstępnem, przeczytać na posiedzeniu w razie żądania stron.

Prezyd. P. sekretarzu, proszę odczytać akt oskarżenia.

Sekretarz odczytał akt oskarżający następującej treści:

„Dnia 2-go kwietnia 1879 r. o godzinie 10 rano, podczas gdy Najjaśniejszy Pan raczył odbywać zwykłą przechadzkę pieszo w miejscowości przytykającej do „Zimnego dworcu,“ niewiadomy złoczyńca, spotkawszy Jego Cesarską Mość przy bramie gmachu sztabu korpusu gwardji, dał kilka strzałów z rewolweru jeden za drugim, wprost celując w Najjaśniejszego Pana.

Najwyższa Opatrzność w Wszechmocnej swej łaskawości uchroniła Rosję w osobie jej Najukochańszego Monarchy, obroniła i zaopiekowała się życiem Świętej Osoby Jego Cesarskiej Mości wobec ręki zuchwałego łotra. Wówczas też na miejscu przestępstwa złoczyńca został przytrzymany przez policję i lud.

Szczegóły tego wielce smutnego faktu, jak zostały one wyjaśnione w śledztwie przedwstępnem przez zeznania świadków obecnych przy fakcie i samego zbrodniarza, przedstawiają się w następujący sposób: Około godziny 10-tej rano Najjaśniejszy Pan raczył sam wyjść na przechadzkę z Zimnego dworca i skierować kroki najpierw wzdłuż gmachu Dworca i następnie, po ulicy Millionnej, doszedłszy zaś do Zimnej Kanawki, Jego Cesarska Mość raczył udać się na prawo, wzdłuż Kanawki, w kierunku ku Mojce i okrążywszy budynek sztabu gwardji, raczył iść dalej wzdłuż tego gmachu w kierunku ku Dworcowemu placowi. Kiedy Najjaśniejszy Pan, okrążywszy tuż przy bulwarze Mojki gmach sztabu gwardji, raczył iść wzdłuż tej ostatniej, tym samym trotuarem szedł na spotkanie Jego Cesarskiej Mości krokiem pewnym i szybkim jakiś człowiek wysokiego wzrostu, w czapce mundurowej zarządu cywilnego, z kokardą, w długiem palcie kortowem, z głęboko założonemi w kieszenie palta rękoma.

Jeszcze przed ukazaniem się Najjaśniejszego Pana z poza bulwaru Mojki, człowiek ten zbliżał się w kierunku od głównego sztabu i przeszedłszy plac Dworcowy od załomu gmachu ministerstwa spraw zewnętrznych, do rogu sztabu gwardji, poszedł wprost na spotkanie Jego Cesarskiej Mości. Nie dochodząc do bramy sztabu gwardji i znajdując się w odległości około dwunastu kroków do Najjaśniejszego Pana, nieznany złoczyńca szybko wyjął z kieszeni prawą rękę, w której trzymał rewolwer wielkiego kalibru i wycelowawszy do Jego Cesarskiej Mości dał pierwszy strzał, następnie, posunąwszy się cztery lub pięć kroków naprzód — drugi i następnie, już z odległości nie więcej aniżeli czterech kroków od Najjaśniejszego Pana— trzeci. Podczas krótkiej przerwy pomiędzy pierwszym a trzecim wystrzałem Jego Cesarska Mość raczył zejść z trotuaru i uchylić się cokolwiek na lewo, zbrodniarz zaś, doganiając Najjaśniejszego Pana, skierował się na prawo jakgdyby chcąc zabiedz z przodu. Prawie jednocześnie z trzecim wystrzałem złoczyńcy wpadł nań sztabs-kapitan Koch, który uderzył go gołą szablą po grzbiecie tak silnie, że szabla się zgięła, a zbrodniarz, potknąwszy się, omal nie upadł, lecz to mu nie przeszkodziło dać jeszcze czwarty wystrzał, poczem nieznany rzucił się w celu ucieczki ku Dworcowemu placowi, pędzony ze wszech stron przez zgromadzony w chwilę tłum ludu, w którym zbrodniarz wystrzelił po raz piąty.

Jednym z wystrzałów złoczyńcy, prawdopodobnie czwartym lub piątym, został raniony w twarz kulą na wylot, wachmistrz policji ryzkiej, Francissek Miłaszewicz; następnie zaraz zbrodniarz przytrzymany został około gmachu ministerstwa spraw zewnętrznych, przyczem jeden z uczestniczących w jego schwytaniu, dymisjonowany feldfebel, Piotr Andrejew, odebrał mu rewolwer, który też natychmiast oddał do III-go wydziału własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, gdzie został przedstawiony zarządzającemu wydziałem.

Zatrzymany natychmiast został odstawiony do kancelarji naczelnika miasta, gdzie najpierw nazwał się spadłym z etatu urzędnikiem ministerstwa finansów, Sokołowem. Natychmiast po odstawieniu go do kancelarji, dostał silnych womitów trwających około pół godziny. Przy rewizji i skonstatowaniu stanu zdrowia aresztowanego, w obecności lekarzy, znaleziono przy nim orzech włoski w całej skorupie, z jednego końca zalany czerwonym lakiem, a na całej zewnętrznej powierzchni oblany żółtym zastygłym woskiem.

Po zdjęciu laku z orzecha, ukazał się pod nim okrągły otwór wielkości główki od szpilki, z którego się wysypały krystaliczne drobinki. Ostatnia ta okoliczność w połączeniu z womitami aresztowanego i rozszerzeniem źrenic, wzbudziła podejrzenie o otrucie się, wskutek czego natychmiast zostały przedsięwzięte środki w celu określenia trucizny, a również dla dania mu koniecznej pomocy lekarskiej. Wkrótce zostało wyjaśnione, że życiu aresztowanego nie grozi niebezpieczeństwo, a badanie chemiczne zawartości orzecha, a również płynu womitowego, przekonało, że biały proszek z orzecha jest trucizną — cyankiem potasu (*kali cyanic.*), a płyn zawiera w sobie ślady tejże trucizny. (*d. c. n.*).

W kwestji walącego się domu.

Art. nad.—Szanowny redaktorze!

Jak się dowiadujemy z komunikatu o środkach przedsięwziętych dla podtrzymania nowozbudowanego na rogu ulic hr. Kotzebue i Niecałej domu, komisja, wyznaczona dla zbadania stanu owego domu, uznała za przyczynę uszkodzeń istniejących w parterze tegoż domu jakość cegły użytej do budowy filarów parteru i ostatecznie zadecydowała rozebranie zewnętrznej ściany i odbudowanie jej z mocniejszego materjału, nadto sprawdzanie pionem ścian zewnętrznych w narożniku budowli i w części jej przy starym domu wykazało, że ściany są wyprowadzone prawidłowo i z pionu nie zeszły.

Otóż, zdaniem naszem, przy warunkach tego rodzaju nietylko ukazanie się rys na parterze nowobudowanego domu, ale nawet jego walenie się nie powinnoby mieć na dom sąsiedni wpływu.

Gdy zaś wpływ ten istnieje, a zgniecenie ściany starego domu przy ulicy Niecałej nie ulega kwestji, widoczna, że oprócz nieodpowiedniej jakości cegły musi być inna jeszcze przyczyna ukazania się rys na narożnych filarach i na ścianie szczytowej, która właśnie fakt przygniecenia sąsiedniego domu powoduje.

O tej właśnie przyczynie chciałbym powiedzieć słów kilka.

Zaczynam od teorji.

W budownictwie znane są trzy główne przyczyny ukazywania się rys w nowozbudowanych domach: a) nierówne osiadanie fundamentow; b) użycie do budowy materjału niewytrzymującego żądanego ciśnienia; c) nadzwyczajny pośpiech w podniesieniu ścian do znacznej wysokości.

W pierwszym wypadku, jeśli więcej osiadły fundamenta ścian zewnętrznych, to na przyległych ścianach wewnętrznych, w górnych piętrach, tworzą się rysy idące *z góry do dołu*, budowla niejako rozłamuje się i przy zawaleniu gruzy padają na zewnątrz.

W razie zaś znaczniejszego osiadania fundamentów pod wewnętrznemi ścianami budynku, ukazują się na tych ścianach u dołu *rysy poziome*, ale budynek nie wali się i można go jeszcze ratować, dopóki mocne zewnętrzne mury ściskają i podtrzymują budowlę wewnętrzną.

Przy użyciu do gmachu cegły niewytrzymującej żądanego ciśnienia, ukazują się najpierw *małe rysy ukośne*, a potem *gwiazdki z rys* na pojedyńczych cegłach w miejscach, gdzie jest największe ciśnienie, t. j. w filarach poniżej sklepień.

Po niejakim czasie daje się widzieć toż samo na coraz większej ilości cegieł i wreszcie w skutek sproszkowania znacznej masy cegły, budynek wali się do środka.

Taki wypadek zdarzył się przy zawaleniu się domu na ulicy Wspólnej.

Trzecią przyczyną ukazywania się zupełnie odrębnych rys na ścianach jest niepomierne szybkie wznoszenie ścian do góry.

Jak wiadomo, w skład muru wchodzi zazwyczaj cement naturalny lub wapno połączone z piaskiem, które to obydwa materjały twardnieją zwolna; wskutek tego każda budowla osiada do pewnego stopnia, a osiadanie trwa dotąd, dopóki nie utrwalą się fundamenta i proces twardnienia nie zostanie ostatecznie ukończony.

Im wolniej więc wznoszona jest budowla, t. j. ciśnienie na miękkie warstwy cementu jest mniejsze, tem mocniej przystaje on do cegły i regularniej twardnieje, nie wywołując niebezpieczeństwa.

Przeciwnie zaś, przy prędkiem wznoszeniu budowli, cement nie ma czasu dostatecznie stwardnieć i znaczna część wody wyciska się pierwej, aniżeli stał się on twardym, dlatego też w niektórych miejscach wapno się proszkuje i przestaje łączyć cegły — a w następstwie każda z cegieł, leżąc na nierównym pokładzie, zdolna jest wytrzymać daleko mniejsze już ciśnienie.

Widoczna, że na wzniesienie wysokiej budowli potrzebne są lata, ażeby fundamenta się utrwaliły i żeby każdemu piętru dać czas do należytego osiadania.

Jeżeli tedy w tym trzecim wypadku zbyt prędkiego wznoszenia gmachu osiadły nierówno nietylko ściany, ale i fundamenta, to na budowli ukażą się *wielkie rysy ukośne w górnych piętrach* i ściany wyjdą z pionu w słabszą stronę, a w razie zaś kiedy fundamenta są mocne i osiadły regularnie, to ściany nie wychodzą z pionu, ale za to cała budowla pełznie poziomo w stronę słabszą.

Takie milimetrowe, można powiedzieć, posunięcie się budynku na fundamencie wyróżnia się nader charakterystecznemi rysami na ścianach.

Tu sciany niejako rozrywają się, a wszelkie sklepienia, leżące w kierunku powierzchni równoległej do kierunku posuwania się budowli, stawiają największy opór temu ruchowi — ztąd też rysy ukazują sie najpierw między sklepieniami, a nie poniżej ich, jak to bywa przy słabym materjale budowlanym.

Rysy te idą pionowo, to poziomo, zygzakiem pomiędzy cegłą tak, że rozrywanie się ściany niewyszłej z pionu jest odrazu widocznem, im zaś dalej znajdują się ściany od strony, w którą posuwa się cała budowla i im więcej sklepień stawi opór jej posuwaniu się wraz z całym gmachem, tem są widoczniejsze rysy zygzakowate ponad sklepieniami.

Stosując wyłożone tu pobieżnie rezultaty nauki do wypadku przy rogu ulic Niecałej i hr. Kotzebue, przychodzimy do przekonania, że cała ta budowla lub jej część posunęła się cokolwiek ku stronie zgniecionego domu przy ulicy Niecałej i że główną przyczyną tego wypadku było niepomiernie śpieszne wznoszenie całego domu, nieodpowiednia zaś jakość cegły jest przyczyną podrzędną.

Komisja zadecydowała rozebrać zewnętrzną ścianę i nanowo z mocniejszego materjału gruntownie odbudować.

Otóż zdaniem mojem, środek ten sprawy nie załatwia, gdy bowiem cała budowla osiadła już do pierwszego stopnia, mająca się budować nowa ściana zewnętrzna będzie osiadała dopiero później — a więc między nią a egzystującym gmachem wytworzą się po wszystkich piętrach rysy.

Ściana ta przy osiadaniu musi bezwarunkowo oddzielić się od całego domu i wskutek znacznej wysokości wyjdzie z pionu.

Uznając więc za słuszne orzeczenie komisji względem nieodpowiedniej jakości cegły i zgadzając się na wyżej przytoczone wywody, wypada dla doprowadzenia budowli do należytego stanu wykonać następujące roboty:

1. Podtrzymać budowlę od strony starego domu przy ulicy Niecałej.

2. Zmniejszyć wysokość budowli, aby parterowa cegła miała na sobie tyle tylko ciężaru, ile według prawideł mechaniki budowlanej znieść go może, t. j. należy usunąć zupełnie górne piętro.

3. Wykonać akuratną i detaliczną niwelację, aby się przekonać czy wszystkie ściany równo osiadły i w razie niepomyślnym wzmocnić słabsze miejsca.

4. Dać czas całej budowli ostatecznie osiąść i utrwalić się na fundamentach.

Jeżeli zaś przez pół roku lub więcej nowe rysy się nie ukażą i doświadczenia przekonają, że budowla nie osiada już więcej, można ją wówczas wykończyć i spokojnie zamieszkać, w przeciwnym zaś razie, t. j. gdy stare rysy się zwiększą lub nowe ukażą, albo też jeśli nacisk na dom sąsiedni będzie silniejszy, żadne środki zaradcze pożądanego skutku nie odniosą i cała ta część budowli musi być zupełnie rozebrana.

Środki te projektują ze względu na doświadczenie w praktyce, w ciągu której byłem świadkiem poziomego posuwania się budowli i widziałem najgorsze skutki z przylepienia nowych wysokich ścian do istniejącej już budowli.

Zresztą nie chcę w zupełności przesądzać działalności komisji, ponieważ miała ona sposobność zbadać smutny wypadek na miejscu.

Wł. Rudnicki, inżenier.
Marjańska, 3.

Z mokotowskiego pola.

— *Q* — I znów się widzimy tutaj.

Te same ludzie, *ci sami* konie — jak mówi piękna pani Eleonora, niemniej biegła w francuskim jak i w rodowitym języku.

Nic się nie zmieniło.

Jesteśmy prawie w komplecie... i możemy zaczynać!

Oto staje ciemno-gniada „Minerwa“ pana Grabowskiego — kara „Tetis“ p. Wodzińskiego pod Wiksem i sędziwy „Balder“, któremu p. Dobrogost mógłby przyznać już emeryturę wraz z zaszczytnym znakiem za nieskazitelną na torze warszawskim służbę.

Bo choć „Balder“ zrazu wysuwa się naprzód i sypie kurz w rozwarte nozdrza „Tetidy“ i “Minerwy,“ jednak szybciej staruszek jeszcze ustaje.

„Tetis“ rwie się naprzód, coraz naprzód, nie daje się wyprzedzić ciętej szpicrutą Szumiłły „Minerwie“, aż wreszcie staje zwycięzko u mety zdobywając rs. 500, nagrodę głównego zarządu stad rządowych.

Suchy, żółto-niebieski Wiks przejeżdża pod trybunami, a tryumfująca „Tetis“ dziwić się tylko zdaje, iż nikt imienia jej narodowi nie ogłasza...

Do drugiego biegu stanęło bardzo zajmujące towarzystwo.

Składało się ono z gniadej „Aidy“ nie Verdiego, ale p. L. Grabowskiego, córki statecznych rodziców Jung-Ekleps i Juraty, dalej z kasztanowatej „Girl“ pana Dobrogosta, również szlachetnie urodzonej, wreszcie z „Midosa“ potulnego nieco kasztana, nadziei w stajni p. Wodzińskiego.

Wszystko to trzyletnie — meta ta sama co w biegu poprzednim, wiorst dwie i 153 sążni, nagroda rs. 1000.

Starter powiewa chorągiewką.

Cała kompanja rusza.

„Girl“ idzie pierwszy, za nim „Midos“, na końcu „Aida“.

W połowie toru zmieniają się miejsca, „Midos“ bowiem wysunął się naprzód.

Przed rozstrzygającym zwykle narożnikiem Szumiłło począł forsować „Aidę“ — daremne jednak były jego usiłowania...

„Midos“ okrył się chwałą.

Drugą była „Aida“, zawodząc nadzieję tych wszystkich muzykalnych ludzi, którzy w arenie najsilniej... grają.

Ztąd dowód, że nie zawsze dowierzać można... operom (czy nie *operacjom*? przyp. zecera).

Z wrzawy, jaka nagle zapanowała około sędziowskiej trybuny, sądzić można było, iż zanosi się na wielkie rzeczy.

Tak było istotnie.

Ważono właśnie żokejów... którzy mieli na najszlachetniejszych rumakach ubiegać się o najwyższą u nas nagrodę rs. 2000.

Do zapasów o honor i... gotówkę stanął wytrwały „Elborus“ p. Iłowajskiego, wdzięczna „Miss Owen“ (później przekonamy się, iż lepiej ją było nazwać „Miss Omen“) i gniady „Kontrast“ pp. Potockiego i Niemcewicza.

Meta była długa — choć przyznać należy, iż i szpicruty żokejów były długie a ostrogi jakby świeżo wyostrzone.

Dzwonek jęknął...

„Miss Owen“ sadziła pierwsza — „Elborus“ płynął drugi — „Kontrast“ maszerował na końcu.

Tak przebyto tor po raz pierwszy, wstrzymując rwące się dziko zwierzęta.

Przy drugim obiegu „Elborus“ począł być niebezpiecznym dla „Miss Owen“, podczas gdy „Kontrast“ szarzał na ostatku.

Teraz odległość pomiędzy rumakami skracać się poczęła najwidoczniej.

„Elborus“ w połowie toru przy trzecim obiegu przyparł fatalnie „Miss Owen“, wreszcie kilkoma susami prześcignął ją i przybył do mety (acz pocięty i okrwawiony) pierwszy.

„Miss Owen“ — biedaczka pozostawiona zaledwie o długość trzech koni, musiała się zadowolić 500 rublami w srebrze.

„Kontrast“ zdążył być trzecim, choć w Wilnie podobno na czele stawał.

Monotonność toru płaskiego przerwał bieg o nagrodę Towarzystwa rs. 300 z sześciu przeszkodami, na trzywiorstowej przestrzeni.

Na poważnym „Kiejstucie“ p. Grabowskiego jechał p. rotmistrz Fechtner, jasnego „Timura“ p. Komarowa dosiadł porucznik Lichaczew.

„Kiejstut“ wyszedł w pole żwawo, i pierwszy stanął u kresu, przebywszy wszystkie przeszkody — „Timur“ spóźnił się tylko o kilka koni, co ztąd pochodziło, iż po przebyciu każdej przeszkody odbywał krótkie medytacje nad wysokością płotów i odległym celem podróży.

Najbardziej szparko zdawał się nam być prowadzonym bieg ostatni o nagrodę Towarzystwa rs. 700 imienia hr. Pawła Kotzebue.

Ścigały się „Annita“ p. Grabowskiego — „Nonsens“ pp. Potockiego i Niemcewicza — „Emir“ p. Iłowajskiego — „Trójka“ p. Wodzińskiego i „Lambton“ Dobrogosta.

Nagrodę zdobył „Emir“ — drugą była „Annita“, trzecim „Nonsens“, czwartym „Lambton“ — ostatnia dowlokła się „Trójka“.

Powrót nastąpił w zwykłym porządku.

Nasamprzód tumany kurzu wzbijały powozy, potem dorożki, wreszcie omnibusy, bryczuszki i inne wehikuły niewiadomej nazwy.

Corso... w alejach Ujazdowskich wykazało efektowną ciemną czwórkę, jasną... trójkę, strzelca z pióropuszem i coś, co na koźle pewnego powozu udawało murzyna, lub też zapomniało o... mydle.

— Minister spraw wewnętrznych miał szczęście przedstawić Jego Cesarskiej Mości zakomunikowane przez Jenerał-Gubernatora warszawskiego adresa najpoddanniejsze z wyrażeniem uczuć wiernopoddańczych, jak również wynurzenie takichże uczuć od mieszkańców niektórych miejscowości Królestwa Polskiego, z powodu zbrodniczego zamachu, 2 (14) kwietnia r. b., na świętą Osobę Jego Cesarskiej Mości.

Najjaśniejszy Pan, przyjąwszy łaskawie adresa i wynurzenia pomienione, Najwyżej rozkazać raczył: dziękować wszystkim stanom guberuji łomżyńskiej i miasta Kielc, duchowieństwu rzymsko-katolickiemu djecezji kujawsko-kaliskiej i mieszkańcom miast: Hrubieszowa, w gubernji lubelskiej, oraz Władysławowa, w gubernji suwalskiej, za wyrażone przez nich uczucia wiernopoddańcze.

Względem wykonania tej najwyższej woli, zakomunikowanej przez ministra spraw wewnętrznych Głównemu Naczelnikowi kraju tutejszego, wydano stosowne rozporządzenie.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Etaty wszystkich okręgów naukowych — oprócz warszawskiego i kaukaskiego — zostaną wkrótce zwiększone; tak przynajmniej twierdzi *Nowoje Wremja*.

= Jak donoszą gazety rossyjskie, istnieje podobno zamiar skrócenia terminu pobytu małoletnich przestępców w osadach poprawczych.

= Minister finansów zezwolił na przyjmowanie trzeciej pożyczki wschodniej na kaucje na zabezpieczenie akcyzy od wódki, w cenie nominalnej, zaś na żabezpieczenie akcyzy od soli i tytuniu, po 82 ruble za sto; prócz tego przy dostawach rządowych obligacje trzeciej pożyczki wschodniej przyjmowane będą na kaucje, po cenach nominalnych.

= Zapisy na trzecią emisję 5% pożyczki wschodniej wypadły nader pomyślnie, dosięgnąwszy około 500 mil. rs. Repartycja oznaczoną została w ten sposób, że subskrybenci do miljona rubli otrzymują całkowitą sumę, zaś inni tylko połowę podpisanej sumy. W Banku polskim 412 osób zapisało się na rs. 12.784,200, w tem Bank polski na 3 mil. rs., H. Wawelberg na 2 mil. rs., Goldstand i Kronenberg L. po 1 mil. rs., — ogólnie jednak zapisywano się na sumę do 60.000 rs. Cena emisyjna oznaczoną była na 92½ rs. perjodycznemi ratami po 10 i 12%, jeżeli jednak opłata nastąpi jednorazowo, to dla nabywcy sztuka wypadnie po po rs. 90 kop. 21.

= Podczas pobytu ministra skarbu w Warszawie, wice-prezes Banku polskiego p. Nagórny przedstawił temuż projekt podniesienia waluty rosyjskiej i sposób zaprowadzenia monety metalicznej. P. Nagórny projektuje mianowicie zniesienie Banku państwa i zastąpienia go bankami emisyjnemi akcyjnemi w Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Kazaniu i Odesie, oraz przywrócenia Bankowi polskiemu prawa emisji. Banki niniejsze, w których Rząd przyjąłby udział w połowie, wypuszczałyby monetę papierową, wymienianą bezzwłocznie na monetę brzęczącą. Bliższe szczegóły podamy później.

= W *Zbiorze praw* pomieszczone zostało rozporządzenie w przedmiocie zniesienia komisji wojenno-sądowej przy zarządzie warszawskiego komendanta.

= Minister spraw wewnętrznych dnia 18 (30) maja r. b. zatwierdził ustawę kasy wkładowo-pożyczkowej dla służących w sochaczewskim zarządzie powiatowym w gubernji warszawskiej.

= Dnia 28 b. m. odbyły się w Petersburgu ogólne zwyczajne i nadzwyczajne zebrania akcjonarjuszów kolei nadwiślańskiej. Decyzji zebrania zwyczajnego podlegało zatwierdzenie sprawozdań za rok 1878 i wykaz zarządu. Sprawozdanie to w zupełności zostało zatwierdzone, zarząd zaś ukonstytuowany został w następującym składzie: dyrektor p. Stanisław Kronenberg, kandydaci dyrektorów pp. Franciszek hr. Łubieński, Władysław Kronenberg, Piotr Czeremisinow i Leopold Kronenberg. Na zebraniu zaś nadzwyczajnem zgodzono się na oddzielenie budżetu linji głównej od linji obwodowej, oraz upoważniono zarząd do uzyskania pozwolenia rządu na przedłużenie drogi żelaznej nadwiślańskiej od Lublina do granicy austryjackiej w kierunku do Tomaszowa i na przeprowadzenie linji wicynalnej ze stacji Chełm lub Dorohusk przez Hrubieszów do miasteczka Tyszowce. Decyzja ta przyśpieszy zapewne w sposób kategoryczny urzeczywistnienie owych projektów.

= W dniu wczorajszym o godzinie 12 w sali aktowej tutejszego uniwersytetu wobec licznie zgromadzonej publiczności bronili rozpraw napisanych w celu uzyskania stopnia doktora medycyny lekarze: pp. Zygmunt Kramsztyk i T. Heiman. Po odczytaniu przez sekretarza wydziału lekarskiego biegu życia doktoryzantów i wymienienia ich prac naukowych drukiem ogłoszonych p. Kramsztyk rozpoczął obronę swej rozprawy pod tytułem „Choroby oczu przy białaczce“. Zarzuty czynili z urzędu profesorowie: dr Brodowski dziekan wydziału i dr Wolfring, z pomiędzy zaś publiczności dr Talko okulista. Po dzielnie obronionej rozprawie wydział lekarski jednomyślnie przyznał p. Zygmuntowi Kramsztykowi stopień doktora medycyny. Następnie p. Heiman przystąpił do obrony swej rozprawy pod napisem: „O wpływie pilokarpiny na krążenie krwi i wydzielenie potu“, zarzuty przeciwko której czynili z urzędu profesorowie: dr Kryszka i dr Nawrocki. Stopień doktora medycyny przyznany został również jednomyślnie i p. Heimanowi.

= JW. Naczelnik kraju hr. Kotzebue z dniem wczorajszym opuścić raczył zimowe mieszkanie w b. zamku królewskim i przeniósł się na letnie do pałacu belwederskiego.

= Otwarta została na lato czasowa stacja telegraficzna w Busku.

= Wszystkie wwożone na jarmark wełniany do Warszawy transporta wełny mają być zapisywane do rubryk kontroli, osobno na ten cel przez magistrat miasta sporządzonej.

= Skończyły się nareszcie piękne dni Aranjuezu.

Godziny „małej giełdy“ są policzone.

Jak wiadomo, dla „geszeftów i geszefcików“ zbierało się codziennie od godziny 9 rano do 4 po południu na placu pod Bankiem polskim mnóstwo ludu, zalegając chodniki ulic okolicznych jako to: Elektoralnej, Rymarskiej, Przechodniej, dalej skwer pobliski, tak, że nietylko komunikacja piesza ale nawet przejazd w tym punkcie był tamowany.

Niedawnemi czasy zdarzył się tam wskutek tego wypadek pobicia przez „giełdowiczów“ jakiegoś człowieka, przyczem ucierpiał także od nich broniący napadniętego rzeczywisty radca stanu doktor r. Bock.

Wypadek ten opisywaliśmy.

Obecnie chcąc zapobiedz wszelkim takim i tym podobnym historjom, naczelnik kraju, opierając się na art. 121 ustawy o zapobieżeniu i utrzymaniu czynów przeciw bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu zadecydował: wzbronić bezwarunkowo zebrań i schadzek w okolicach Banku polskiego.

Winni przestępstwa przeciw temu rozporządzeniu karani będą karami pieniężnemi od 10 do 50 rs., stosownie do zamożności i okoliczności winę zmniejszających lub powiększających.

Kary te ściągane być mają w ciągu 24 godzin, a wrazie niepłacenia w terminie, zamienione na areszt.

Osoby, które więcej jak dwa razy przepis ten przełamią, będą karane srozszemi jeszcze karami według uznania jenerał-gubernatora warszawskiego.

Rozporządzenie to stanie się obowiązującem w trzy dni po ogłoszeniu go w *Gazecie Policyjnej*.

Skończyły się więc.. piękne dni Aranjuezu!

= Znany nasz powieściopisarz Jan Zacharjasiewicz bawi od kilku dni w Warszawie.

= Wczoraj liczne grono malarzy i rzeźbiarzy, oraz przyjaciół sztuki odbyło wesołą majówkę.

Wyjechano o godzinie siódmej rano statkiem parowym.

Celem podróży była urocza miejscowość nad Wisłą —Morysinek.

Tu grono „majówkowiczów“ pozostało przez dzień cały.

Młodzi malarze pp. O., M., W., M., P.. Z., rzeźbiarze G., K. i inni, wykonali tutaj na świeżem powietrzu pantominę przedstawiającą dzieje romantyczne pewnego artysty.

Rzecz miała się dziać najpierw we Włoszech, później na Saharze, wreszcie w Bulgarji.

Nie brakło więc sztucznych wielbłądów, ani okrutnych rozbójników, rzecz wreszcie zakończyła się ucieczką bohatera balonem w obłoki...

Ma się rozumieć bohatera zastąpił — manekin.

Wykonanie pełne było prawdziwego humoru.

Widzom mysterjum to przypadło wielce do gustu, słuszny też dank złożyli za nie reżyserowi zabawy, artyście O.

Zakończyły zabawę ochocze tańce z płcią piękną z pobliskich wieśniaczek zrekrutowaną.

Późnym dopiero wieczorem na parostatku uilluminowanym i oświetlonym ogniem bengalskim powrócili ubawieni malarze do miasta.

= Opowiadano nam, iż w jednym ze stowarzyszeń prywatnych, w którem panowie radcowie pobierają dyjety z kasy stowarzyszonych za każde posiedzenie, niedawno zwołano radę.

Miała być rozstrzygnięta ważna kwestja.

Czy noty rachunku robić jak dotąd ołówkiem zwyczajnym czy czerwonym???

Orzeczono: czerwonym!..

= Niedawno, jakiś wysoki jegomość potrącił tak silnie przechodzącego tuż obok, że ten wpadł po kostki w rynsztok napełniony błotnistą wodą.

Zamiast się rozgniewać, rzekł patrząc na tamtego z uwielbieniem:

Potrąciłeś mnie pan *niechcący* a z jaką siłą!— coby to dopiero było gdybyś pan był *chcący!*

= **Wypadki.**

* Usiłowanie samobójstwa.

W nocy z dnia 7 na 8 b. m. na ulicy Tamka pod nr 23, pięćdziesięcioletnia kobieta, znana ze zbyt wielkiego amatorstwa spirytualji, Marjanna D., powiesiła się w sieni na fartuchu.

Spostrzeżona dosyć wcześnie przez sąsiadów odcięta została i przyprowadzona do przytomności.

W ten sposób zamiast na tamten świat D. dostała się do aresztu policyjnego.

* Podrzucenia.

Na Pradze pod nr 291, wczoraj o godzinie 8 rano, do mieszkania Augusta Z., przez otwarte okno podrzucono 6-miesięczne dziecko płci męzkiej, ubrane w koszulkę i kaftanik barchanowy.

* Bójka.

Teofil S. i Jan W., murarze w szynku na Muranowie, pobili wyrobnicę Agnieszkę B. i zadali jej dużą ciężką ranę w czoło około prawego oka.

Ranną odesłano do szpitala.

* Przejechania.

Wczoraj w alei Ujazdowskiej, wskutek wzmocnionego ruchu powozowego przy powrocie z wyścigów, dorożkarz nr 758 najechał na jedenastoletniego chłopca i rozbił mu głowę.

* Nieostrożność.

Dziś rano, na Gołębiej ulicy pod nr 9, teminator szewcki Franciszek S., niosąc garnek z wrzącą wodą, wskutek własnej nieostrożności—oparzył sobie silnie prawą rękę.

* Nagła choroba.

Wczoraj wieczorem na Piekarskiej ulicy. przechodząca kobieta Izabella B. zasłabła nagle i bezprzytomna padła na chodnik.

Podniesiono ją i odesłano do szpitala.

* Drobny wypadek ognia.

Wczoraj w piwnicy na Nalewkach zapalił się kwas siarczany.

Ugaszono płomienie bez następstw.

= W dniu dzisiejszym, jako w dalszym ciągu losowania 5-tej klasy 132 loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 16,162 wygrał rs. 40,000 u kolektora Nowińskiego w Warszawie, nr 5322 rs 2000 u kol. Mameloka w Działoszycach, nr 21,818 rs. 2000 u kol. Ejbeszyca w Warszawie. nr 5512 rs. 1000 u kol. Bergszteina w Biały, a nnra 854, 7686, 9442, 10,110, 10.083, 12,999, 21,058, 21,166, 22.008 i 23,188 po rs. 400.

— Dziś jeneralna wizyta w ochronie przy ulicy Krochmalnej pod nr 14, jutro zaś o godzinie 5 tej po południu wizyta w ochronie na Złotej nr 35.

Nekrologja.

† Dnia 10 b. m., we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława **Bogusławskiego,** b. oficera b. wojsk polskich, literata i artysty dramatycznego, redaktora *Kurjera warszawskiego*, na które pozostała żona wraz dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i znajomych.

† W dniu jutrzejszym, we wtorek, dnia 10 czerwca, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się żałobna wotywa za spokój duszy ś. p. Marcelego i Teodory z Krajewskich małżonków **Kiczorowskich,** oraz rodziców: Piotra **Kiczorowskiego,** doktora medycyny i małżonki jego Ewy z Wiśniewskich, na którą pozostała matka z wnukiem zaprasza familję zmarłych oraz pobożnych chrześcijan. —11835—

† W dniu 10 b. m., w rocznicę śmierci Konstantego **Wielogłowskiego,** odprawi się msza św. za spokój duszy jego w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana. —11846—

† W dniu 10 czerwca, to jest we wtorek, jako w jedenastą rocznicę śmierci ś. p. Marji z Kępińskich **Esser,** odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —11847—

† W dniu 10 czerwca, to jest we wtorek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ksawerego **Weissensteiner,** b. urzędnika Banku polskiego, jak również w 15-tą rocznicę śmierci ojca jego ś. p. Jana **Weissensteiner,** b. naczelnika w Banku polskim, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-tej** zrana, na którą w głębokim smutku pozostała matka, żona, siostra i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów.

† W dniu 10 czerwca, to jest w przyszły wtorek, w kościele św. Krzyża, odprawionem zostanie o godzinie **11-tej** zrana nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Antoniego **Stalewskiego** na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —11778—

† W dniu 10 czerwca r. b., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krrzyża, odbędzie się msza żałobna za duszę ś. p. Jana **Wejnert,** radcy stanu, b. sędziego sądu apelac. Królestwa Polskiego, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, na którą pozostała żona wraz z synem uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —11506—

† Dnia 10 czerwca, we wtorek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Grzędzińskiego,** radcy dworu, b. sędziego apelacyjnego, odbędzie się za spokój duszy jego, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa i dzieci zapraszają przyjaciół i znajomych. —11827—

† Dnia 10 b. m., to jest we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę imienin ś. p. Antoniego **Lipskiego,** obywatela gubernji wołyńskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostała żona z córkami zaprasza krewnych i znajomych. —11841—

† W dniu 10 czerwca r. b., we wtorek, o godzinie **10 i pół** zrana, odprawiona zostanie w kościele św. Krzyża na Krakowskiem-Przedmieściu, msza żałobna za ś. p. Polikarpa **Girsztowta,** profesora chirurgji w b. medyko-chirurgicznej akademji, w b. szkole głównej i w cesarskim warszawskim uniwersytecie. Po nabożeństwie nastąpi odsłonięcie i poświęcenia wzniesionego w kościele św. Krzyża pomnika dla ś. p. Girsztowta, a następnie pochowanie w katakumbach tegoż kościoła serca zmarłego profesora, na który to obrząd zaprasza się kolegów, uczniów i przyjaciół nieboszczyka, oraz tych wszystkich, co dla tak wcześnie zgasłego profesora przechowują życzliwe wspomnienie. —11717—

† W dniu 10 czerwca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Leona **Krawackiego,** za spokój jego duszy odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona z synem zaprasza krewnych, kolegów i znajomych. —11872—

† Ś. p. Karol **Winiewicz,** doktor obojga praw, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 7 czerwca r. b.. przeżywszy lat 71. Pozostali przyjaciele zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu w dniu 10 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **6-tej** wieczór, na cmentarz powązkowski. —11848—

† Ś. p. Małgorzata z Nowaków **Pohl,** po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 28, w dniu 8 czerwca r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 10 czerwca, to jest we wtorek o godzinie **11-tej** zrana, w dolnym kościele Wszystkich Świętych i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **6-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające tegoż samego dnia. —11857—

† Ś. p. Antoni **Smolak,** b. profesor matematyki szkół rządowych, emeryt, przybyły z Wilna, w dniu 7 b. m. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 62. Stroskani: żona, syn synowa i zięć zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych o żałobnem nabożeństwie w dniu 10 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, w kościele górnym św. Krzyża, i o wyprowadzeniu zwłok z kościoła dolnego św. Krzyża na cmentarz powązkowski w dniu 10 b. m., we wtorek, o godzinie **6-tej** po południu, odbyć się mającem. —11871—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 7-go czerwca. — Patti udaje się na występy do Australji.

× **Paryż** 7-go czerwca.—*Journal officiel* pomieszcza nowy dekret, ułaskawiający 283 indywiduów, skazanych za udział w komunie 1871 r.

× **Paryż** 7-go czerwca. — Z artystów, których dzieła są wystawione w tegorocznym salonie, otrzymali: *grand prix*— Franciszek Flameng; wielkie honorowe medale: Saint-Marceaux i Carolus Duran.

× **Paryż** 7-go czerwca —Znana śpiewaczka Bianca Donadio została zaangażowana przez Vaucorbeila do Wielkiej Opery.

× **Bolonja** 8-go czerwca. — Dziś odbyło się tu pierwsze urzędowe publiczne posiedzenie akademji Adama Mickiewicza.

× **Berlin** 8-go czerwca —Rozeszła się tu pogłoska o śmierci jenerała Garibaldiego; wieść okazała się fałszywą, jakkolwiek prawdą jest, iż jenerał ciężko jest chory.

× **Berlin** 8-go czerwca.—W sierpniu r. z. niejaki Keding, zamieszkały tutaj, założył się, iż do dnia 19 maja r. b. zbierze dwa miljony marek, nie płacąc za nie nikomu. Keding zebrał w terminie 3,588,000 marek, z których pewną część uszkodzonych lub zamazanych wydzielono, a mimo to zostało jeszcze 2,824,000 sztuk. Marki te ważą ogółem 3 centnary i 95 funtów.

× **Wrocław** 7-go czerwca —W tych dniach piorun uderzył w kościół w Lipniku (na Szlązku), budowany w XVI wieku i spalił go do szczętu.

× **Wiedeń** 7-go czerwca.—Aresztowano tu jubilerów braci Rosenzweig, pod zarzutem oszustwa i usiłowanego wymuszania pieniędzy; wielu kupców padło ofiarą chciwości Rosenzweigów.

× **Kraków** 8-go czerwca. — Dziś w kościele N. Panny Marji odbyła się konsekracja biskupa krakowskiego ks. Dunajewskiego.

× **Lwów** 8-go czerwca. — Wczoraj szalała tu ogromna burza.

× **Petersburg** 7-go czerwca. — W grudniu r. b. zbierze się tu kongres przyrodników.

× **Petersburg** 7-go czerwca —Gubernator Permu telegrafuje pod datą 4-go czerwca: W dniu 1 czerwca przy silnym wietrze spaliły się w Permie dwa domy drewniane z zabudowaniami. Dnia 2 czerwca wybuchł pożar w szopach do suszenia cegieł, położonych na końcu miasta. 3-go czerwca spaliła się stajnia przytułku dziecinnego. Oba pożary wkrótce ugaszono. Tegoż dnia, w południe, znów spaliły się dwa drewniane domy. Szkody niewielkie. Przyczyna pożaru niewiadoma.

× **Saratow** 7-go czerwca. – Pomiędzy wojskiem stojącem tu wybuchł w ostatnich czasach gwałtowny tyfus plamisty.

× **Samara** 6-go czerwca.—W mieście Bugulma wybuchł w dniu 27 maja pożar, który się bardzo prędko rozszerzył. W przeciągu kilku godzin spłonęło 20 domów. Cztery osoby znalazły śmierć w płomieniach.

× **Tyflis** 7-go czerwca.—Tutejsza izba sądowa roztrząsała protest prokuratora w znanym procesie redaktora dziennika Obzor. Pan Nikoładze, redaktor, oskarżony o przestępstwo prasowe, uwolniony był przez sąd okręgowy. Po czterogodzinnej naradzie izba wydała rezolucję, potwierdzającą wyrok sądu okręgowego w całej osnowie.

× **Charków** 7-go czerwca.— Czasowy jenerał-gubernator hr. Loris Melikow wydał rozporządzenie, w którem kładzie nacisk na to, iż w ogrodach publicznych ze szkodą moralności nie są przestrzegane zasady obyczajności i przyzwoitości. Rozporządzenie wkłada na policję obowiązek, pociągania do odpowiedzialności przekraczających te przepisy. Do ogrodów publicznych wzbroniony też został wstęp uczniom niższych i średnich zakładów naukowych. Ze względu, iż policyjne przepisy nie są wystarczające, jenerał-gubernator zwraca się z prośbą do rodziców, opiekunów i wszystkich ludzi dobrze myślących, iżby ci strzegli dorastającą młodzież od złych wpływów.

Przegląd polityczny.

Jeżeli wątpliwą była wiadomość o istnieniu tajnego układu Porty z Austrją, który ze strony Turcji zerwanym został, to natomiast nie ulega wątpliwości, iż od czasu podpisania ostatniej konwencji objawia się widocznie w Konstantynopolu pewien prąd polityczny, przeciw austryjakom skierowany. Zaledwie bowiem konwencja ogłoszoną została, już w telegramach ze Wschodu pojawiła się wiadomość, jakoby bośniacy starać się zamierzali o samorząd i zrzucenie opieki austryjackiej.

Obecnie znowu. w bliskiej styczności z rządem stojące dwa pisma, *Vakit* i *Turquie*, zapowiadają rychłe wysłanie memorjału ze strony bośniackich muzułmanów, którzy zamierzają mocarstwa traktatowe uprazać o zastąpienie dzisiejszych wojsk okupacyjnych korpusem mięszanym a nadto o włączenie Bośnji i Hercegowiny w szereg prowincyj autonomicznych państwa otomańskiego. Prawie jednocześnie, jak donosi *Fremdenblatt* z Konstantynopola, emigranci bośniaccy wystosować mieli adres do królowej angielskiej, pełny zarzutów i zażaleń przeciw Austro-Węgrom, z prośbą o uwolnienie z pod ucisku i wycofanie wojsk austryjackich. W razie, gdyby okupacja wydawała się mocarstwom konieczną, to niechaj tej roli, którą dziś austryjacy spełniają — podejmie się rząd włoski.

Rozumie się, że memorjał z adresem musi stać w pewnym związku, a wnioskując z podpisów na adresie, układali go znani dobrze wichrzyciele i agitatorowie przeciw Austrji, z fanatycznym jej przeciwnikiem, wydalonym z Bośnji, Omer-Osmanem-Nuri na czele.

Jakby dla zrównoważenia tych agitacyj i pogłosek, wiedeńska *Presse* zamieściła długi list jakiegoś bega bośniackiego przeciw Stambułowi. Redakcja tego pisma zobowiązała się całkiem bezstronnie drukować wszelkie zdania słowian i mahometan z Bośnji i Hercegowiny, któreby tylko przyczynić się mogły do wyjaśnienia tendencyjnie przez pisma tureckie rzucanych potwarzy. Otóż ów beg, jeżeli jest nim rzeczywiście *in persona*, zbija wszystkie zarzuty czynione administracji i gospodarce austryjaków w obu rzeczonych prowincjach, a nawet podnosi wysoko korzyści i rezultaty tej okupacji, która w ośmiu miesiącach więcej ładu zaprowadziła, niżeli Porta w ciągu lat ośmiu.

Pester Lloyd obojętniej traktuje kwestję agitacji w celu pozyskania samorządu dla Bośnji, nazywa ją rzeczą niegodną nawet uwagi i zapewnia, iż tylko kilku zapaleńców muzułmańskich, wytransportowanych z kraju przez władze austryjackie, stara się w ten sposób odpłacić „swoim wrogom“.

Ciekawą wiadomość podaje ten sam dziennik z Konstantynopola, która w razie sprawdzenia się wzmocni tylko podejrzenie, że i Porta idzie ręka w rękę ze zwolennikami anti-austryjackiej polityki. Oto, pomimo tego, że zawarła konwencję i zobowiązała się austryjakom ułatwić okupację sandżaku nowobazarskiego, obecnie uwiadomić miała gabinet wiedeński, iż nie może się w tym czasie podjąć rozbrojenia albańczyków, gdyż rozdrażnienie ludności w elajecie kossowskim nie pozwala bez wywołania bardzo niebezpiecznych następstw — przedsięwziąć tej czynności.

Dopóki tedy kwestja grecko-turecka nie zostanie rozwiązaną, dopóty nie będzie można zabrać się do zupełnej pacyfikacji tej prowincji.

Porta wszelako nie odradza Austrji próbować szczęścia i wysłać wojska okupacyjne do Priboju, Bjelopolja i Pripolja, a nawet ma nadzieję. że obejdzie się bez gwałtów i krwi rozlewu, jakkolwiek nie tai tego, że w sandżaku nowobazarskim znajduje się około 9000 baszybuzuków.

Sprawa grecka ma być po raz Bóg wie który rozwiązaną niebawem; poseł rządu ateńskiego Konduriotis oświadczyć miał Porcie, że delegowani Grecji stawią się w Konstantynopolu jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

W Filippopolu tymczasem konstytuuje się rząd gubernjalny dla Wschodniej Rumelji. Ze względu na dwóch cudzoziemców, wchodzących w skład dyrektoratu, postanowiono narady odbywać w języku francuzkim. Sprawa o kołpak bulgarski i o chorągiew turecką utarła się wreszcie i zeszła z porządku dziennego gazet zagranicznych.

Pokazało się bowiem, jak *Pester Lloyd* zapewnia, że komisarz Porty w komisji międzynarodowej oświadczyć miał najwyraźniej, iż niema zwyczaju wywieszać chorągwi sułtańskiej przed pałacem, jeżeli ten nie znajduje się w otoczeniu twierdzy. Ten wybieg formalności rozplątał zagmatwaną na razie kwestję i skłonił ks. Vogoridesa do usunięcia sztandaru tureckiego. Zapowiedział on przedtem, iż w razie rozruchów—zdecydowanym jest natychmiast zrezygnować na wszystko i powrócić do Konstantynopola.

W Wiedniu sprawiła wielkie wrażenie podrobiona, jak się teraz pokazało — wiadomość o przemówieniu jen. Stołypina na odjezdnem. Miał on przemawiać w duchu panslawistycznym. Ambasador rossyjski w Konstantynopolu, jak donosi *Presse*, na zapytanie Porty odpowiedział, że przemowa ta, podana przez *Köln. Ztng.*—w swej formie i treści została podrobioną.

Korespondent węgierskiego dziennika *Egyetertes* donosi z Białogrodu, jakoby podczas ostatniej bytności Namyka-paszy w Liwadji poruszoną została kwestja odstąpienia ks. Battenberskiemu Wchodniej Rumelji za cenę 3 miljonów guldenów rocznego haraczu, to jest za sumę, jaką ta prowincja w przybliżeniu Porcie przynosi. Czy taki projekt jest możliwym i czy mocarstwa traktatowe uznałyby go za praktyczny, to jeszcze kwestja nierozwiązana.

W kwesji egipskiej przybyło nam kilka szczegółów; oto według zapewnień *Köln. Ztng.* jeneralny konsul niemiecki miał się w tych dniach udać osobiście z Aleksandrji do Kairu w celu odebrania odpowiedzi na notę gabinetu berlińskiego z dnia 17 maja.

Biuro Reutera zaś donosi, że Anglja i Francja postanowiły zaniechać wszelkiej interwencji w sprawie administracji finansów egipskich, nawet zrzekły się mianowania ministrów europejskich i kontrolerów, a natomiast uczynić chcą samego wicekróla odpowiedzialnym za wszystko.

Wojna w południowej Ameryce rozszerza się i wyciąga coraz to nowsze siły zbrojne na pole walki.

Francja zabrała grupę wysp, nazwaną Nowemi Hebrydami na północo-wschodzie od Nowej Kaledonji, składającą się z 9 wysp większych i wielu mniejszych, które ogółem obejmują 200 mil kwadratowych powierzchni i liczą 110 000 mieszkańców. W Anglji ta wiadomość nie sprawia wcale dobrego wrażenia.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Londyn, 7-go.—Książę Bismarck zaproponuje wspólną europejską kontrolę spraw egipskich. Rossja i Austryja miały się na to zgodzić.

Paryż, 8-go.— Republikanów postępowych zaniepokoiło nieułaskawienie Blanqui'ego, kilku posłów z tego stronnictwa zamierza wnieść przedłużenie czasu amnestji, senat jednak odrzuci ten wniosek; inni chcą podjąć na nowo cofniętą przez Lockroy interpelacją i dodać do niej wotum nagany. Spóźniona jednak sesja nie dozwala na to. Prefektura policji przestała komunikować dziennikom wiadomości.

Rzym 7-go. —Fournier przybył do Neapolu. Tutejszy poseł grecki Paparigopulo wyjechał tamże. Fournier unika Rzymu, ponieważ komitet tutejszy w sprawie greckiej nie zgadza się na zapatrywania Francji.

Berlin 8-go. — Rada związkowa przyjęła wczoraj wniosek Bawarji, orzekający, że naczelnikostwo Alzacji i Lotaryngji nie ma być oddanem naczelnikowi panującego domu niemieckiego. Uchwalono znaczne powiększenie artylerji niemieckiej o 20 baterji, *Germania* donosi, że uchwała ta wejdzie wkrótce w życie. Komisja taryfowa przyjęła wczoraj pozycję „bawełna“ z małem podwyższenieniem najniższego rzędu podług przedłożenia. *Post* donosi z Petersburga, że Szuwałow nie jest przeznaczonym na następcę lub zastępcę Gorczakowa.

Kopenhaga 8-go. — Uroczystość jubileuszu zakończyła się zbiorem galowym u króla, który z powodu niedyspozycji nie był obecnym. Następca tronu wniósł w imieniu króla toast.

Londyn 8-go. — *Biuro Reutera* donosi: Rząd angielski i francuzki porozumiały się, ażeby wstrzymać się zupełnie od wszelkiej interwencji względem administracji egipskiej; żądać nie będą zamianowania ministrów angielskich albo kontrolera jeneralnego, lecz utrzymują w mocy dawne żądania, ażeby kedywe za swoje postępowanie nie był odpowiedzialnym.

Aleksadndrja 8-go. — Angielski konsul jeneralny wyjechał wczoraj do Kairu, celem założenia protestu przeciw dekretom finansowym kedywa z dnia 22 kwietnia

Paryż 8-go. —Komisja budżetowa proponuje zniesienie podatków od papieru i stearyny, zmniejszenie płacy duchowieństwa wyższego a powiększenie jej duchowieństwu niższemu. Powstanie algierskie wybuchło jednocześnie z zawichrzeniami w Marokko i w Tunisie. Ma to być dzieło jakiegoś afrykańskiego zakonu derwiszów i począć się miało w Egipcie, gdzie szeik Bakri, ostatni potomek Mahometa, chce wywołać narodowe powstanie arabów.

Bukareszt 8-go. — Dzienniki opozycyjne coraz gwałtowniej napadają na ministerjum. Utrzymują one, że gabinet chce zaprzedać kraj żydom.

Belgrad 8-go.—Rossyjski prezydent ministrów Persini i minister Risticz, podpisali wczoraj prowizoryczną konwencję handlową pomiędzy Rossją a Serbją.

Belgrad 8-go. — Z powodu panującej w Niszu epidemji tyfusu plamistego, opuszcza rodzina książęca to miasto. Książe Milan udaje się w lipcu do Niszu i zatrzyma się w przejeździe przez trzy dni we Wiedniu.

Londyn 8-go.—Książę Łobanow ma objąć tutejszą posadę już w lipcu, a więc o cztery tygodnie wcześniej, aniżeli pierwotnie było przeznaczonem. Szuwałow około 22 czerwca wyjeżdża wprost do Petersburga. Na polecenie mocarstw zgodziła się Grecja za namową komisji, która udaje się do Konstantynopola celem rozpoczęcia negocjacyj.

Paryż 8-go.—Zapewniają, że prezydent republiki Grévy podpisał dekret ułaskawiający Blanqui'ego. Z Santjago (Chili) donoszą 6 czerwca, że pancerniki boliwiańskie zostały upoważnione zająć towary nieprzyjacielskie, nawet pod flagą neutralną, jeżeli uważane są za kontrabandę wojenną.

Petersburg, 8-go.— Bank Państwa ogłasza rezultat ogólny zapisów na 3-cią emisję pożyczki wschodniej: razem zapisano 744,305,700 rubli, w tej liczbie Petersburg subskrybował 577,624,200 rubli a Warszawa 12,884,200 rubli.

Petersburg, 9-go.— *Praw. Wiest.* donosi: Dziś o godzinie 10 z rana wykonany został wyrok najwyższego sądu nad Sołowiewem skazanym na powieszenie. Egzekucja odbyła się na Smoleńskiem polu.

Paryż, 8-go.— Cunco d'Ornano interpeluje Lepéra w skutek zarządzonego usunięcia adjunkta mera, który podpisał petycję skierowaną przeciw ustawie o nauczaniu.

Mówca upatruje w tem zniszczenie praw petycji. Lepére odpowiedział, że adjunkt mera podpisał petycję w funkcji urzędowej była to manifestacja przeciw rządowi a takiej znieść nie może żaden gubernator. Następnie uchwaliła izba 356 głosami przeciw 124 wotum zaufania. Tegoroczne pięciomiesięczne dochody państwa przewyższyły anszlag o 47 miljonów.

SZARADA.

Pierwsze w muzyce—kto gra, ten zna co, *drugi*,
Cały, tylko na wierzbach ciągnie tłuste smugi.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Urok*).

— *Komitet kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich*, w powołaniu się na ogłoszenie swoje z d. 1 kwietnia r. b., o zmianie terminu lokacji kapitałów, podaje niniejszem do wiadomości uczestników kasy, że kapitały wszystkich tych uczestników którzy po d. 1 lipca r. b. nie zadeklarują, na jaki termin pragną nadal fundusze swoje w kasie mieć lokowane, uważane będą przez kasę pożyczkową, jako pozostające na lokacji za 3 miesięcznem wypowiedzeniem i procent od kapitałów tych liczyć się będzie, poczynając od 1 lipca r. b. w stosunku rocznym 4%.

Warszawa dnia 7 czerwca 1879 r.

—11798—1—3

— **Henryk Kietliński**, mianowany **notarjuszem** przy wydziałach hipotecznych sądu okręgowego warszawskiego, po ś. p. **notarjuszu Józefie Zbikowskim**, otworzył kancelarję w gmachu tegoż sądu przy ulicy Miodowej na 1-m piętrze, w lokalu zajmowanym przez niegdy Zbikowskiego. Wszelkie akta po tymże, oraz akta po rejentach i notarjuszach w Zbikowskiego zachowaniu będące, przeszły w asserowację Kietlińskiego.

—11443—2—6

— Dr **Grodzki**, autor *Poradnika lekarskiego dla mężczyzn*, mieszka przy ul. Leszno nr 7.

—11277—3—6

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ NADWIŚLAŃSKIEJ

ma honor podać do publicznej wiadomości, że w niedziele i inne dnie świąteczne, począwszy od dnia 27 maja (8 czerwca) r. b., oprócz posiągów osobowych zwykłym rozkładem jazdy objętych, wyprawiany będzie ze stacji Warszawa (przy ulicy Bonifraterskiej), do Nowego-Dworu i z powrotem, pociąg osobowy, a mianowicie:

ze stacji Warszawa	o god. 7 m. 28	rano
„ Praga	„ 7 „ 44	„
z przystanku Płudy	„ 7 „ 56	„
ze stacji Jabłonna	„ 8 „ 21	„
przybycie na stację Nowy-Dwór	„ 8 „ 46	„
z powrotem do Warszawy:		
ze stacji Nowy-Dwór . . .	o god. 8 m. 45	wieczór
„ Jabłonna	„ 9 „ 20	„
z przystanku Płudy . . .	„ 9 „ 37	„
ze stacji Praga	„ 9 „ 55	„
przybycie na st. Warszawa	„ 10 „ 05	„

—3—3—11570—

— Dr **Piotr Nazarewicz** osiadł stale w Siewierzu, gubernii piotrkowskiej. —11584—

— Świeże transporta herbaty kiachtyńskiej w najwyborniejszych gatunkach nadeszły do składu M. Muszkata przy ulicy Senatorskiej nr 16. Skład poleca herbatę ośmiozłotową Chumny familijną, dziesięciozłotową Fuczefu, oraz dwurublową Carskij Bukiet, niepraktykowanej na te ceny dobroci.—10,768—5—

— **Szkoła prywatna męzka** klasowa w domu pod nr 11 (112) przy ulicy Piwnej w Warszawie, przyjmuje uczniów dla przygotowania ich do gimnazjum miejscowego i obcego, oraz na naukę języka niemieckiego i francuzkiego w oddzielnym czasie od innych nauk na przystępnych warunkach.

— **FABRYKA** wyrobów galanteryjno-**koszykarskich** pod firmą „**WANDA**“ przy ulicy Hożej nr 15, przysposobiła znaczny wybór **kufrów podróżnych**, oraz **wózków dziecinnych**, elegancko wykończonych, z któremi poleca się szanownej publiczności. —10676—6—12

Cena okowity z dnia 9 czerwca.

78% z akcyzą kop. 7 od %.

Hurt. skład. wiadro rs 6.67² garniec 2.17.

Dziś rano ciepła st. 18 w południe ciepła st. 24. (Keomura 774 Odmiana.)

—Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp 6 c. 5

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 7 Czerwca 1879 r.

Kuźmin Generał-Leitnant z Siedlec; Siemiejonow Adrjan, Kapitan z Kowna; Biron Deizen Michał, urz. z Kielc; Bystrzanowski, Kurjer z Siedlec; Siedlecki Stanisław, doktor z Samary; Mielczarski Karol z żoną Wiktorją z Łowicza; Ostrowski Podpułk. z Łomży; Sauczek Henryk, obyw. z Chełmna; Drzewiński Jan; obyw. z Chełmna; Petrykowska Emilija, obyw. z Dołgo yczewa; Ks. Aarmont, Józef, proboszcz z Kowna; Babuchin Bleksander, radca stanu z Moskwy; Stecki Aleksander, obyw. z Rowna; Pstrokoński Stanisław, z żoną Walentyną, obywatele z Kutna; Hrabia Dunin Korwicki, obyw. z Żytomierza; Koeppel Friderich, obyw. z Berlina; Schömmer Władysław, obyw. z Krotoszyna; Połujański Justyn adwokat z Petersburga; Wedziński Tadeusz, urzęd. dr. żel. z Białegostoku; Wodzińska Kamilla, obyw. z Targoni; Wiesbeck Władysław, kupiec z Rudy; Radoszewski Walenty, ob. z Kalisza; Polonski Dymitry, pułkownik z Tuły; Focht Andrzej podporucznik z Petersburga; Licyna Kseni, obywatelka z Tuły; Wiewska Zofja, córka asses. koleg. z Tuły; Rzeszczewska Michalina, obyw. z Brusin; Taubwurgel Laopold, kupiec z Petersburga; Żukowska Amelia, wdowa po urzęd. z Olkusza; Makowicki Andrzej, obywatel z Kamieńca Podolskiego; Karpowicz Wacław, obyw. z Białegostoku; Michałowska Marja, obyw, z Grodna.

TEATR LETNI.

Dziś: Pieszczoszek.—Consilium facultatis. Jutro: Hugonoci.

Dolina Szwajcarska.

Dziś w Poniedziałek dnia 9 Czerwca

KONCERT

Orkiestry Drezdeńskiej

pod dyrekcją

Hermana Mannsfelda.

Uwert. Martha Flotowa. — Ständchen Schuberta — Finał z op. Freischütz, Webera.—Uwert. Ruy-Blas, Mendelsohna.—Fantazja na motywa z Rigoletta, solo na flet, Farbacha. — Neu-Wien. walc Straussa.—Mosait z op. Tanhäuser, Wagnera.—Tempi passanti, popuri Keissera.—Polonez Liszta.

Jutro we Wtorek dnia 10 Czerwca

KONCERT.

Uwert. „Carnewal romain,“ Berlioza.—Canzone Raffa. — Phäetow poemat symfoniezny Saint-Saensa — Koncert solo na skrzypce M. Brucha.—Symfonja Nr 4 z fugą Mozarta „Die Walküre, Wagnera.—Ostap Bondarczuk, Mazur napisany na jubileusz z Kraszewskiego, Lewandowskiego.—Pieśń wieczorna. Moniuszki.—Marsz Xięży, z Athalii, Mendelsohna.

Wejście kop. 35.—Początek o g. 5½ po południu.—Codziennie Koncert.

W razie niepogody Koncert odbędzie się w Sali.

—11824—1—1

GarniturMebli

mahoniowych, rzeźbionych, w dobrym stanie, zielonym utrechtem krytych, składający się z kanapy, 2 foteli, 12 krzeseł, 2 krzesełek przed fortepian, stołu dużego przed kanapę i 3 lambrekinów jedwabnych rypsowych, do sprzedania każdego czasu, przy ulicy Bielańskiej Nr 12, 1-sze piętro, mieszkania Nr 10.

—11792—1—3

Cyrk Salamońskiego.

Dziś wielkie świetne przedstawienie:

«Życie Paryzkie».

Wielka pantomina ułożona przez A. Salamońskiego.

Warszawskie Przedsiębiorstwo Dostawy Nabiału

zawiadamia Szanowną Publiczność, że od dnia 10-go b. m. w sklepach pieczywa piekarni Nowej p. Łapińskiego, mianowicie na Mazowieckiej pod Nr 5 i na Tłomackiem pod Nr 11 sprzedawać będzie:

Mleko świeże kwarta	**kop.**	**8;**
Smietanka	„ „	**20;**
Kwasna Śmiet.	„ „	**30;**
Masło li ewskie funt	„	**35;**
„ **świeże**	„ „	**35;**
„ **ze słodkiej śmietanki**	„ „	**45;**
i różne sery.		

1—4—11869—

Wiadomość dla pp. Handlujących Towarami Galanteryjnemi.

Na mocy decyzji W-go Ober-Policmajstra miasta Warszawy z dnia 25 Maja (6 Czerwca) r. b., odbędzie się w sklepie pana Weisblata, przy ulicy Nalewki, pod Nrem 14, począwszy od dnia 29 Maja (10 Czerwca) r. b. codziennie od godziny 4 po południu **Licytacja**, na różne towary z pożaru ocalone, a mianowicie: kołnierzyki damskie i mężkie, mankiety, chustki batystowe, krawaty damskie i mężkie, portmonetki, pugilaresy, laski, kapelusze, szelki, grzebienie, pończochy, scyzoryki, nożyczki, brzytwy, różne biżuterje i tym podobne galanteryjne przedmioty.

—11774—1—3

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 10 go we wtorek: Rosół z fasolą, Sztuka mięsa z musztardą, Kluski ze słoniną.

Niniejszem mam honor zawiadomić Łaskawych i Szanownych moich odbiorców, że z dniem

8-go Lipca r. b.

przenoszę Skład mój

Win i Towarów Kolonjalnych

naprzeciwko — **Graniczna Nr 14**, gdzie Instytut Wód Mineralnych, do sklepu w którym się obecnie mieści Skład Wódek firmy K. Schnaider.

Z szacunkiem i poważaniem

1—3—11804— **M. Lemański.**

Obok kolumny Zygmunta na Podwalu

N. 2,

do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

LOKAL

w którym mieściła się dawniej Kawiarnia, znana pod nazwą „Zuzi,“ składający się: 1) ze **Sklepu** dwu-oknowego i 2) trzech obszernych **Pokoi**.—Gaz i wodociąg w lokalu.

—11746—1—12

DZIECKO

ładnie odchowane, krwi czystej polskiej, z wyższej klassy i miłej powierzchności, jednoroczne: ktoby życzył przyjąć i miejsce rodziców zastąpić, zechce zgłosić się na Nowy-Świat Nr 17, w sklepie Piekarni Ruskiej.

—11842—1—3

Potrzebną jest

OSOBA

przyzwoita, obeznana z handlem, do sprzedaży wędlin w sklepie; wymagalną jest kaucja chociaż nie duża — Wiadomość w Kiosku róg Chłodne i Białej, w godzinach popołudniowych. —11828—1—2

MAGAZYN

S. WEREITIN,

Nowy-Swiat Nr 39,

otrzymał świeży

transport KOSZYKÓW

z zagranicy, dogodnych do podróży. Ceny przystępne. Przyjmuje też do zamiany stare **Samowary**. 1—3—11867—

SZPARAGI

w znacznej ilości, codziennie świeże, oraz **Kiełbasy, Pekeflejsz wędzony, szynki, po ędwice krakowskie, masła smietankowe, smietana, sery wiejskie** z słodkiego mleka, **Gomołki, Kasza kartoflana** na funty i pudy. **Buljon Kleczkowskiego, Pulardy, Chleb wiejski, Soki, Konserwy i t. d.**

Poleca handel

Produktów wiejskich „WANDA“

Marszałkowska Nr 6.

3—4 — 10783 —

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.

—10687—6—6 **BIELIŃSKA.**

SYFONY!

Wybornej konstrukcji francuzkiej, sprzedaje tanio M. Landy i S-ka, ulica Leszno Nr 15.

—23—8230—

Fabryka Cukrów Józefa Stengel,

poleca Szanownej Publiczności:

Wybór Cukrów desserowych,

Biszkoptów angielskich

i rozmaitych **Ciast drobnych**, funtowych.

Ulica Marszałkowska Nr 62,

obok domu p. Blocha.

—11095—4—20

Do wynajęcia zaraz

Pokój obszerny widny,

przy familji (wejście wspólne) w miejscu niezacieśnionem, wolnem i powietrzu świeżem, z meblami, usługą i samowarem. — Wiadomość na Sewerynowie przy ulicy Aleksandrja Nr 12. W środkowej sieni, gdzie żelazne schody, na 1-m piętrze, lokalu Nr 22.

WILLA.

Niedaleko kolei po szosie, **Pałac** z dwoma ogrodami owocowym i angielskim, do której może być dodane ziemi stosownie do życzenia, od włóki jednej do czternastu i więcej. Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 33, mieszkania Nr 10, w godzinie rannej od 9 do 10 i po południu od 4 do 5. 2—6—11542—



OGIER

gniady, pół krwi angielskiej, wieku lat 5, ujeżdżony pod wierzch, do sprzedania.—Wiadomość u stróża, Warecka Nr 5. —11588—2—3

W świeżem prawdziwie wiejskiem powietrzu w bliskości targu, w obrębie rogatek, jest jeszcze do wynajęcia w cienistym ogrodzie na

Letnie Mieszkanie,

1) 3 Pokoje z wyjściem na ogród, kuchnią, piwnicą, górą, oraz stajnią i wozownią, lub bez.

2) Dwa pokoje pojedyńcze, obydwa te lokale mogą być połączone razem. Nadto od d. 8 Lipca r. b. dwa obszerne budynki na pomieszczenie bardzo znacznych składów. Wiadomość na miejscu, Aleja Szucha Nr 1763a lub Marszałkowska Nr 2 u stróża Wincentego i u właściciela przy ulicy Nowy-Świat Nr 41 miesz 9. piętro drugie od frontu, od godziny 9 do 11 rano i od 4 do 6 po południu.

3—3 — 11279 —

Trzy Pokoje z meblami,

przedpokój i kuchnia, są do najęcia na dwa **letnie miesiące**, od 1-go Lipca do 1-go Września, przy ulicy Elektoralnej, w domu pod Nrem 47.—Wiadomość powziąć można codziennie, na drugiem piętrze, w mieszkaniu pod Nrem 8. —10910—6—0

Są do wynajęcia od Ś-go Jana

Dwa Mieszkania

od frontu, po dwa pokoje, przedpokoik, kuchnia i t. d., na 2 i 3 piętrze, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 20, wprost Ś-go Krzyża.—Wiadomość u właścicielki domu.

—11811—1—3

SKLEP

od Ś-go Jana do najęcia, za 120 rocznie. Ulica Mokotowska, domu Nr 16. —11787—1—2

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

SKLEP

z pokojem, za cenę roczną rs. 250.—Wiadomość: Solna Nr 1, stróż wskaże. —11781—1—3

Polski Skład Nici. — Nadeszły oczekiwane letnie od słońca **Kapelusze dla dam, mężczyzn i dzieci,** po 65 kop. i 1 rs. 20 kop. **Hamaki czyli Łóżka leśne, kieszonkowe, od 2 rs.** —11840—1—6

MAGAZYN TOWARÓW MEBLOWYCH, FIRANEK I DYWANÓW

JULJANA PENKALI

Nowo zaopatrzonym został we wszelkiego rodzaju

POKRYCIA MEBLOWE

w wielkim wyborze i po nizkich cenach.

Również magazyn posiada wielki asortyment najnowszych **Dywanów i Firanek** na łokcie i odpasowanych; **Hamaków i Krzeseł składanych**, do ogrodów; oraz **Serwet, Chodników i Kołder** na łóżka flanelowych, białych i kolorowych i takichże jadwabnych.

1—3 — 11822 —

Oliwiarki do maszyn do szycia, podług modelu Amerykańskiego.



Praktyczne Pułapki na myszy. Trębacka Nr 5.

Kuchenki naftowe z knotem okrągłym, uznane za najlepsze, jako też wiele innych przedmiotów użytecznych w gospodarstwie domowem, poleca S. Przybyszewski.

—11845—1—2

Wykwalifikowany w pierwszorzędnych europejskich zakładach litograficznych panów **Carl Kühn & Sohne** w Berlinie i **Lemercier & Comp.** w Paryżu, od których posiadam legalizowane na to świadectwa, mam honor podać do wiadomości publicznej, iż otworzyłem

w Warszawie (Marszałkowska 49)

Zakład Lito- i Chromolitograficzny

i podejmuję się wykonywania wszelkich robót wchodzących w zakres tego fachu, podług **najnowszych zastosowań i ulepszeń.**

1—12 — 11796 — **HENRYK KOHN.**

MAGAZYN OBIĆ MEBLOWYCH I DYWANÓW

W. OCETKIEWICZ

ul. Wierzbowa Nr 4.

w byłym Hotelu Angielskim

otrzymał w znacznym wyborze

FIRANKI:

GIPIUROWE francuzkie,
„ angielskie,
TIULOWE haftowane (broché)
„ podkładane muslinowe (szwajcarskie).
STORY tiulowe,
„ gipiurowe,
VITRAGE na szyby.
Muslinowe na łokcie:
poczynając od najniższych cen.

1—3 — 11821 —



Bardzo tanio!!!

jest do sprzedania kilka garniturów **MEBLI**, najświeższe fasony, gustowną materją kryte, Szezlągi, Fotele i t. p. Materace sprężynowe po rs. 15, Materace włosiane po rs. 16, Rolety płócienne ślicznie wyszywane po rs. 2, stare meble w zamianu przyjmuję. — Marszałkowska Nr 58, wejście przez sklep. — Z czem się poleca

L. Brenert.

1—6—11820—

Jest do wynajęcia od 8-go Lipca 1879 roku

POKÓJ

duży z kuchnią lub bez. — Wiadomość: ulica Wspólna Nr domu 23 nowy lit. A, mieszkania 1.—Tamże jest do sprzedania **Maszyna** ręczna, systemu Linkolla. —11799—1—3

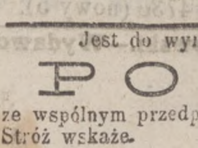
Rs. 17,000

jest do wypożyczenia w całości lub w części na pierwszy numer hipoteki domu murowanego w m. Warszawie, lub po Towarzystwie, na procent umiarkowany od 1-go Lipca 1879 r. Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 66 u Właściciela domu. 1—3—11819—

Drzewo gruszkowe,

bale 3—4 calowe, suche, sztuk 40, za cenę nizką, z powodu wyprowadzki do sprzedania zaraz.—Róg Dobrej i Bednarskiej Nr 26.

—11749—1—3 **P. Ma'chrzak.**



Para szpakowatych, rosłych, rasowych

Klaczy,

4 i 5 lat mających, do sprzedania za rs. 700. Jerozolimska Nr 35. —11793—1—0

Do sprzedania lub zamiany na domek na przedmieściu

KOLONJA,

7 wiorst za Szmulowskiemi rogatkami, składająca się z włóki gruntu, domu, stodoły i ogródka owocowego.—Szczegółowe wiadomości w handlu wiktuałów, na ulicy Leopoldyny (Koszyki) Nr 9. —11762—1—3

Jest do sprzedania

Statut Litewski,

wydany w Wilnie roku 1744, w drukarni J. K. M. Akademickiej Societatis Jezu.—Widok Nr 16, mieszkania 12, lewa oficyna, druga sień; od godziny 3—5 po południu.

—11830—1—1

Kamień brukowy

do sprzedania.—Ulica Tamka Nr 36, wiadomość u właścicielki domu. —11839—1—2

Bardzo korzystny interes!!!

Dobrze procentujący **Sklep** Dystrybucyjno-Norymbergski, wraz z urządzeniem i towarem do sprzedania na przystępnych warunkach.—Wiadomosć w Kiosku róg Długiej i Wązkiej.

1—3—11829—

Do sprzedania

DOM

murowany, nowy, przynoszący dochodu rs. 3.000. Szacunek rs. 32.000, bez pośrednictwa.—Wiadomość: ulica Erywańska Nr 4A, pod Nr lokalu 11, od godz. 2-giej do 4-tej po południu.

1—3—11849—

Od 1-go Lipca 1879 r.

LOKALE:

5 pokoi, przedpokój i kuchnia na 2-m piętrze od frontu za rs. 550; 2 pokoje obszerne z kuchnią na 3-m piętrze za rs. 220.—Wiadomość u stróża pod Nr 1/1630 przy ulicy Żórawiej.

1—3—11832—

Od Ś-go Jana do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej pod Nr 20, wprost Ś-go Antoniego:

5 Pokoi,

Salon, Przedpokój z Kuchnią na 1-m piętrze od frontu, z urządzeniem gazowem, wszelkiemi wygodami i z eleganckim wchodem;

5 Pokoi, Salon z Kuchnią na 2-m piętrze od frontu.

1—6—11751—

Trzy duże Pokoje

z kuchnią, widne, suche i ciepłe, na 2-m piętrze, w oficynie, za 350 rubli. — Wiadomość w sklepie zegarmistrzowskim p. Schuberta, ulica Senatorska Nr 6. 1—2—11743—

Jest do wynajęcia zaraz

MIESZKANIE

całkowicie umeblowane, przy placu Wareckim, złożone z sześciu obszernych pokoi, kuchni, piwnicy i t. d., na pierwszem piętrze od frontu. — Wiadomość powziąść można: róg Brackiej i Chmielnej Nr 19, stróż wskaże.—Tamże do sprzedania duża **Szafa** mahoniowa i także **Toaleta** urzędowej roboty.

1—3—11833—

Jest do wynajęcia dla kobiety

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem. Ulica Żabia Nr 1. Stróż wskaże. —11758—1—2

W Mokotowie (pod Nrem 110, przy placu mustry),

Letnie Mieszkanie

złożone z 3-ch pokoi z kuchnią, lub mniej, do najęcia każdego czasu. Wiadomość w rogatce.

—11802—1—3

Pięknie umeblowany Lokal,

złożony z 5-ciu pokoi i kuchni, przy dużym ogrodzie, do wynajęcia od 1-go Lipca do 1-go Września. Wiadomość: Marszałkowska Nr 12, u stróża lub właściciela domu. —11783—1—3

Do najęcia dla kobiety przyzwoitej od 1-go Lipca r. b. na 1-m piętrze w oficynie

Dwa Pokoje,

jeden na wpół ciemny, wejście przez kuchnię. Długa Nr 17, stróż wskaże. —11788—1—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca

2 Pokoje,

dla osoby bezżennej, Nowy-Świat, pałac hr. Branickich Nr 20, na 2-m piętrze, miejsce spokojne i bezpieczne.—Widzieć można z rana do godz. 12, po południu po 4, stróż wskaże.

—11834—1—3

Poszukiwany jest

POKOIK

dla emerytki, przy familji, za rs. 6 lub 7, od S-go Jana. — Oferty złożyć proszę w Kiosku w ogrodzie Saskim. —11759—1—2

POKÓJ

do odnajęcia od 8-go Lipca r. b., dla osoby płci żeńskiej, z meblami. — Róg Chmielnej i Brackiej, od Brackiej jest sień, od Chmielnej brama.—Wiadomość u państwa Bulzyńskich, drugie piętro, prawa oficyna, tamże.

—11741—1—3

Pokój

duży, frontowy, na 1-m piętrze, do odnajęcia z meblami i usługą.—Wiadomość na miejscu, ulica Chłodna Nr 5, drugi dom od Elektoralnej, mieszkania także Nr 5. —11744—1—2

Jest do wynajęcia

Apartament

umeblowany, z fortepianem, oknami dającemi widok na ogród Saski.—Wiadomość w malarni porcelany, ulica Królewska Nr 23.

—11757—1—3

Dnia 7-go Czerwca r. b. o godzinie 8-mej w wieczór, w Eldorado przy kassie, zgubiono

Pugilares

z żółtej skóry, w którym oprócz pozwolenia na broń, dwóch 1/4 losu 132 loterji, rewersu na 25 rubli etc., znajdowało się rs. 400 storublowemi papierami.—Sumienny znalazca raczy złożyć takowe w sklepie Laferme na Krakowskiem-Przedmieściu u p. Gawińskiego, za sowitą nagrodą. 1—5—11868—

Druciarzowi siedzącemu na Saskim placu, przy bramie ogrodu Saskiego wysunął się z kieszeni

PUGILARES,

zawierający przeszło 30 rs. Przez wzgląd na biednego człowieka, który skąpiąc sobie, uskładał ten grosz ciężko zapracowany — uprasza się łaskawego znalazcę o złożenie ich w Redakcji Kurjera Warszawskiego, zkądby poszkodowany odebrać je mógł. 1—1—11777—

WAŻNA WIADOMOŚĆ

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Otrzymaliśmy na

SEZON LETNI

WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:

Garnitury czarne Tużurkowe, Frakowe i Żakietowe; Garnitury Marynarkowe płócienne i alpagowe, letnie Sak-Palta Kortowe, Alpagowe i Płócienne do kurzu, Haweloki różne, Burki rozmaite, Kurtki do konnej jazdy, do polowania i pojedyncze, z kortu, alpagi i płótna; Szlafroki; Garnitury **dziecinne** kortowe i płócienne; oraz **WIELKI WYBÓR** Kamizelek aksamitnych, sztuczkowych i kortowych

po cenie niżej kosztu.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkow. 15—0—8326—

W **Mokotowie,** niedojeżdżając Wierzbna, wprost kościoła, za wiatrakiem ćwierć wiorsty od szose, po prawej stronie, jest do sprzedania zaraz

WILLA,

70 000 łok. kwad., ogrodzona 4 i pół łokcia wysokim parkanem; 500 sztuk różnych gatunków drzew owocowych, piękne i dobre owoce rodzących, wino, maliny pożeczki, agrest, truskawki, poziomki, szparagi i wszelkie jarzyny w znacznej ilości i inspekta, oraz 8 korcy kartofli zasadzonych, klomby, dzikich drzew i kwiatów, gimnastyka, kręgielnia, dwie altany obrodzone winem (jedna oszklona), w środku ogrodu **DOM** planu budowniczego Józefa Orłowskiego, gotyckim stylem, drewniany, masiv budowany, szalowany, olejno malowany, cynykiem kryty, na dole: ganek, przedpokoj, werenda (winem obsadzona), 5 pokoi;—na pierwszem piętrze: dwa pokoje i garderoba duża—nad tem wieżyczka (belwederek), oszklona do koła, 12 okien.—W odległości 20 łokci od domu mieszkalnego kuchnia duża murowana, piwnica i lodownia (ostatnia lodem napełniona), stajnia murowana na 3 konie, wozownia drewniana, wygódka, kurniki, przy bramie wjazdowej domek murowany dla ogrodnika, studnia 33 łokcie głęboka, z wyborną wodą do picia i na herbatę, całe lato omnibusy z placu Trzech Krzyży do Wierzbna kursują co godzinę.—Cena rubli dwadzieścia tysięcy, hypoteka osobna, bez żadnych długów i zastrzeżeń, resztę warunków do ustnego porozumienia się.—Życzący nabyć takową i zaraz zająć mieszkanie, raczą łaskawie zgłosić się przed 1 Lipca r. b. do kantoru mego, ulica Jerozolimska Nr 35. **F. Łapiński** —10142

Akcyjne Towarzystwo Przemysłowe

Lilpop, Rau et Loewenstein.

PATENTOWANE MŁYNKI

SYSTEMU SCHMEJA,

do ruchu ręcznego, konnego i parowego, nadzwyczaj prostej i trwałej konstrukcji, z kamieniami metalicznemi, przewyższające wszelkie znane dotąd młynki i żarna, i mieląc wszystkie rodzaje ziarna, jako to: żyto, pszenicę, jęczmień, owies, groch, łubin, kukurydzę i t. d., a także kości, gips, węgiel i t. p.

Wyrabia wyłącznie, na całe Cesarstwo Rossyjskie i Królestwo Polskie

Akcyjne Towarzystwo Przemysłowe

Lilpop, Rau et Loewenstein

w którego zakładach przy ulicy Święto-Jerskiej Nr 6 w Warszawie, a także w Sławucie i Drzewicy, młynki te mogą być oglądane.

Cena małego modelu **przeznaczonego dla gospodarstw wiejskich,** do ruchu ręcznego lub pasowego, **rs. 100.**

Zamówienia przyjmują kantory fabryki: w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jerskiej, w Drzewicy (pow. Opoczyński) i w Sławucie (stacja drogi żelaznej Kijowsko-Brzeskiej) oraz agencje towarzystwa:

w Petersburgu, Moika 65;
w Moskwie, Czisti Prudi, dom Guskowa;
w Kijowie, Funduklejewskaja, dom Prigary;
w Wilnie, u J. Mackiewicza;
w Berdyczewie, u W. Kamieński i S-ka. 11—20 — 9546—

Nadzwyczajna oszczędność czasu, pracy i kosztów,

wynalazek nader ważny dla Biur cywilnych i wojskowych, kantorów kupieckich i fabrycznych, zakładów naukowych, notarjuszów, adwokatów, inżenierów i budowniczych i t. d.:

Hektochromograf Amerykański!!!

czyli aparat **do szybkiego i podręcznego otrzymywania w ciągu 20 minut około 60 kopji czyli reprodukcji: cyrkularzy, ogłoszeń, szematów blankietów, afiszów, etykiet, rysunków, planów, mapp, nut muzycznych, notat naukowych i t. p.** a to bez pomocy prasy i wszelkich innych maszyn, jedynie za pomocą manipulacji ręcznej.

CENY: Nr 1. format kupiecki (in 4-to) rs. 5 (porto za funtów 9).
Nr 2. „ podwójny kupiecki rs. 10 (porto za funtów 18).
Nr 3. „ arkusza rozłożonego rs. 15 (porto za funtów 25).

Do każdego egzemplarza dodaje się dwa flakoniki specyficznego atramentu w dwóch kolorach i dwa kawałki gąbki, oraz opisanie sposobu użycia w polskim lub rosyjskim języku

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Zakładzie Fizyczno-Mechanicznym

Jakóba Pik w Warszawie,

Miodowa Nr 497A.

PP. handlującym odstępuje się rabat.

2—3 — 10909 —

RADA ZARZĄDZAJĄCA

Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej,

ma zaszczyt wezwać pp. Akcjonarjuszów, stosownie do §§ 33, 34 i 35 Ustawy Towarzystwa, na ogólne Zgromadzenie zwyczajne, mające się odbyć w Warszawie w dniu 16 (28) Czerwca r. b., o godzinie 1-szej po południu, w biurze Zarządu w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1066 p.

Przedmiotem zajęć obecnego Zgromadzenia, będzie zatwierdzenie sprawozdania z eksploatacją drogi za rok 1878, oraz wybór 2 Członków Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej na rok 1879.

Dla otrzymania prawa uczestniczenia w tem Zgromadzeniu, pp. Akcjonarjusze obowiązani są złożyć swoje akcje lub świadectwa depozytowe Banku Państwa, Banku Polskiego, lub Najwyżej zatwierdzonych Banków prywatnych, z kapitałem zakładowym nie mniejszym nad 500,000 rs., najpóźniej do godz. 3-ciej dnia 2 (14) Czerwca r. b. w jednem z niżej wymienionych miejsc:

w Warszawie: w Kassie Głównej Towarzystwa.
w St.-Petersburgu: w Banku Międzynarodowym:
w Berlinie: w Mitteldeutsche Creditbank;
w Amsterdamie: w Banku Lippmann i Rosenthal.

Na złożone akcje lub świadectwa depozytowe, pp. Akcjonarjusze otrzymają świadectwa, na zasadzie których wydawane będą karty wejścia.

Dla prawomocności uchwał obecnego Zgromadzenia, potrzebną jest obecność 20 Akcjonarjuszów, posiadających $1/_{10}$ wypuszczonych akcyj.—Każde 10 akcyj daje prawo do 1 głosu. Żaden akcjonarjusz w osobie swojej więcej nad 10 głosów łączyć nie może. — Akcjonarjusz pragnący korzystać z prawa wyznaczenia zastępcy, udziela osobie mającej go zastąpić, która koniecznie musi być akcjonarjuszem mającym prawo głosu—pełnomocnictwo na papierze bez stępla.

W Warszawie, dnia 16 (28) Maja 1879 r.

—11137—2—3

Płótna w Różnych Gatunkach

Bielizna Gotowa Męzka i Damska

Krawaty Męzkie i Damskie

Gorsety Paryzkie

Hafty i Koronki

Pończochy Francuzkie i Angielskie

Spódnice Wełniane

FABRYKA POŃCZOCH A. RIEDEL

w Hotelu Europejskiem.

Przyjmują się Obstalunki na Wyprawy

Chustki Batystowe i Płócienne

Kołnierze i Mankiety

Skarpetki w Różnych Gatunkach

Koszulki i Kalesony Wełniane

Kamasze Wełniane

Ceny Umiarkowane

—10756—4—6

ZWINIĘCIE SKŁADU

Przybory fotograficzne i ramy.

Ważne dla PP. Fotografów, handlujących ramami i Szanownej Publiczności.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, z dniem 1 Lipca r. b. zwijam skład swój w Warszawie i wyprzedaję wszystkie towary po cenach zniżonych. Pragnącym nabyć całość czynione będą bardzo dogodne warunki; interes zaś sam zjednał tu już sobie pewne uznanie. Jest także do sprzedania całkowite urządzenie, gazometr i urządzenie gazowe.

Przytem upraszam pp. dłużników o łaskawe uregulowanie swoich rachunków.

Robert Otto.

PODWAL Nr 2.

Robert Otto, Podwal Nr 2.

3—6 — 10407 —

Produkta Wiejskie „WANDA“

Marszałkowska Nr 56,

otrzymano znaczną partję **słoniny po rs. 7 pud, smalec wieprzowy, szynki litewskie** i różne **wędliny** po zniżonej cenie, oraz **masło** prawdziwe śmietankowe, wyborową **śmietanę** na garnce i kwarty, **sery ze słodkiego mleka, jaja** na kopy; **szparagi, pulardy, drob' młody, buljon Kleczkowskiego, kaszę kartoflaną** po rs. 10 pud i t. d. **J. J.**

—11588—3—4

Pogrzebowe efekty:

trumny, pośmiertne ubrania.—**Zlecenia załatwienia całości pogrzebu w Kantorze B. Korpaczewskiego,** ulica Trębacka Nr 4. 50—0—3981—

Potrzebne są

PANNY

podręczne, do pracowni sukień damskich. Ulica Karmelicka Nr 1. —11416—3—3

Podwal Nr 2.

Warszawskie Przedsiębierstwo dostawy Nabiału

W. J. Podoski i S-ka,

zawiadamia Szanowną Publiczność, że od 1-go Czerwca otrzymuje ze wsi codziennie:

Masło z słodkiej świeżej śmietanki, które sprzedaje **funt po kop. 45** i **masło wyborowe z kwaśnej śmietany funt po kop. 35.** Także nadszedł transport **serów Litewskich i Śmietankowych,** dotąd w Warszawie nieznanych. Biorącym **masło w większej ilości, odstępuje się rabat.** 2—6—11706—

Dwa Pokoje

dobrze umeblowane, w środku miasta, potrzebne są od 1 Lipca r. b., dla spokojnego lokatora.—Łaskawe oferty uprasza się przesyłać do Warsz. Agentury Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. H. B. 28. —11720—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 28 Мая (9 Іюня) 1879 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 126.

Dnia 9 czerwca 1879 roku. — *Poniedziałek.* — *Dnia 28 maja (9 czerwca) 1879 roku.*

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

posiada na **Składzie głównym:**

Loteryjkę historyczną,

ułożoną przez

N. Świerczkowskiego,

w dwóch oddziałach po **Rs. 1 k. 20** każdy. Cena obydwóch oddziałów razem **Rs. 2 k. 40.**

Celem loteryjki historycznej połączyć zabawkę z nauką. Jeżeli jedno i drugie da się razem osiągnąć, to loteryjka historyczna powinna zastąpić dotąd używaną, która w rzeczy samej oprócz zabawy zgoła nic nas nie uczy.

Używając do gry loteryjki historycznej, zabawa nic nie traci, patrząc zaś na tabliczki, w czasie gry mimowolnie czytamy imię i nazwisko panującego, rok od którego do którego panował, kiedy zaszła jaka wielka i ważna bitwa, kiedy nie jeden pokój został zawarty, kiedy odbywały się niektóre sobory, kiedy miały miejsce wojny krzyżowe, prześladowania religijne i inne ważniejsze zdarzenia w dziejach ludów.

Loteryjka historyczna służyć może najpierw do utwierdzenia w pamięci, powtóre do przypomnienia, a nareszcie może nas nauczyć historji.

Loteryjka historyczna dzieli się na dwa oddziały A. i B., a każdy z nich stanowi osobną całość. Oddział A zaczyna się historją Polski. Oddział B historją Rossji.

3—3—11158—

KSIĘGARNIA

Gebethnera i Wolffa

otrzymała na **skład główny:**

O sztucznem żywieniu noworodków i niemowląt,

napisał Dr J. Sznabl

z tabl. litografowaną

kop. 50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji. 3—3—11157—

Obowiązki rodziców

rozebrane w 7-miu kazaniach passyjnych

przez

Ks. Zygmunta Chełmickiego,

wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena rs. 1.

Skład główny u autora, Podwal Nr 21. 5—6—9811—

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji:

PODRĘCZNIK KATECHIZMOWY dla młodzieży wyznania Rzymsko-Katolickiego. napisany przez ks. Juljana Ołdakowskiego, nauczyciela religji w Gimnazjum Płockim. Cena kop. 50. Skład główny u autora w Płocku, a w Warszawie w księgarni M. Orgelbranda na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw posągu Kopernika

3—3—10586—

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia bielizny na maszynie, oraz podręczne i do nauki.—Wiadomość: ulica Piwna Nr 35, na 3-m piętrze. —11393—3—3

PANNY

zdatne do krawieczczyzny damskiej, potrzebne są zaraz.—Ulica Chmielna Nr 46/1542. mieszkania 9. —11737—2—3

Księgarnia **Maurycego Orgelbranda** naprzeciw posągu Kopernika oraz Filja, wydała własnym nakładem, nabyła w znacznej ilości, lub na skład główny otrzymała następujące nowe książki:

Gaume ks. Cmentarz w dziewiętnastym wieku, czyli ostatnie słowo solidarnych, przełożył na język polski i wydał Magnuski ks. Wł. 60 kop.

Greene. Szary dom. Powieść dla młodzieży. Przełożyła z angielskiego Anastazja Dzieduszycka. 50 kop.

Grudziński Stanisław. Dwie mogiły. Poemat na tle podań ludu ukraińskiego osnuty. 50 kop.

Grudziński Stanisław. Łokciem i miarką, powieść społeczno-obyczajowa. Rs. 1 kop. 20.

Hoffmann Franciszek. Róg obfitości. 149 powiastek dla małych dziatek. 50 kop. Wydanie z 8 rycinami kolorowanemi, w ozdobnej oprawie, z płótna angiels., z wyciskami. Rs. 1 kop. 50.

Kalendarzyk dla duchowieństwa Rzymsko-Katolickiego na rok 1879. Rs. 1 k. 20.

Kobieta w rodzinie, przez Bogumiłę. 40 k.

Kramsztyk Stanisław. Wykład arytmetyki handlowej. Część ogólna, obejmująca zastosowanie zasad arytmetyki do potrzeb i zwyczajów kupieckich. Rs. 2.

Kraszewski J. I. Z dziennika starego dziada. 40 kop.

Krukowski Józef ks. Kazania na uroczystości i inne święta N. Marji Panny, tudzież nauki majowe. Rs. 2 kop. 50.

Lubowski Edward. Czarnokwit. Krotochwila w 3-ch aktach 60 kop.

Nowicki Władysław. Jak uczyć początków języka. Wskazówki dla Rodziców i Nauczycieli. 25 kop.

Ołdakowski Juljan ks. Podręcznik katechizmowy dla młodzieży Rzymsko Katolickiego wyznania. 50 kop.

Pelczar Józef ks. Życie duchowne, czyli doskonałość chrześcijańska, według najcelniejszych mistrzów duchownych, 2 tomy. Rs. 3

Prokop O. Kapucyn. Żywot Matki Bożej, w ósemce większej, stronnic 640. Na papierze zwyczajnym Rs. 1 k. 50, na welinie Rs. 2, na papierze holenderskim Rs 3, na papierze holenderskim w dwóch częściach, z 16-tu pięknemi miedziorytami Rs. 5. 3—3—11060—

Potrzebne są

P A N N Y

do krawieczczyzny.—Ulica Twarda Nr 6, mieszkania 19. —11609—2—3

Potrzebne są

PANNY

zdatne, podręczne i Uczennice, oraz Panna do pasowania staników.—Ulica Bednarska Nr 18, mieszkania 20. —11589—2—3

Potrzebne są

PANNY

bardzo zdatne, do stanikow spódnic i podręczne.—Rymarska Nr 4, 1-sze pietro —11545—2—3

PANNA

znająca dobrze wyrób **Krawatów**, potrzebną jest zaraz za dobrem wynagrodzeniem.—Tamże przyjmują się **Panny do nauki.** — Ulica Świętokrzyzka Nr 2, w Magazynie perfumerji Roman. —11519—2—3

Potrzeba Bony Niemki,

do dwojga dzieci na wieś. — Wiadomość na Solcu Nr 46, od Tamki 5-ty dom, 1-sze drzwi na prawo. —11560—2—3

Lekcje Muzyki.

Osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcje fortepianu na godziny. Warunki bardzo przystępne.—Łaskawe oferty uprasza się składać w domu pod Nr 5, ulica Ś-to Krzyzka, u adwokata na 1 piętrze pod literami **M. W.** —10958—3—10

Stancja dla Uczniów.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że i na r. s. 1879/80, przyjmuje **Uczniów** na stół i stancję, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc naukową.—Cena rs. 200. Nowy-Świat Nr 52, w oficynie 1-sza sień, drugie piętro, drzwi na prawo. **J. S.**

—11370—3—4

PANNY

potrzebne są zaraz, podręczne i do nauki, do Magazynu Skwierczyńskiej, ulica Żabia Nr 5. —11476—3—3

12 PANIEN

zaraz! potrzebne są zdatne, podręczne i do nauki. w Pracowni okryć i sukien damskich Zofji Winkler.—Miodowa Nr 12, 1-sze piętro, Nr 8 mieszkania —11488—3—3

PANNY

potrzebne są zaraz do krawieczczyzny damskiej zdatne, podręczne i do nauki. — Ulica Żabia Nr 7.—**K. Dorożyńska i S-ka.**

—11489—3—6

Potrzebne są

P A N N Y

do szycia bielizny na maszynie Wheler a et Wilsona i podręczne do wykończania.—Ulica Krucza Nr 10, dom Bartza, drugie piętro, mieszkania Nr 8.—Tamże przyjmują się Panienki do nauki —11216—3—3

PANNA

umiejąca wprawnie szyć w ręku, będąca dotychczas przy rodzicach, poszukuje miejsca zaraz w jakim mieście, na wsi, lub Cesarstwie, choćby najdalej. Do dozoru nad dziećmi, do zajęć domowem gospodarstwem. Za umiarkowanem wynagrodzeniem. Osoby interesowane raczą swe adresy składać w Redakcji tegoż pisma pod literami B G. 3—3—11453—

Potrzebną jest

Panna

podręczna do krawieczczyzny damskiej i znająca zarazem bieliznę damską. — Orla Nr 3, do pani Kordelas. —11382—3—3

Potrzebną jest zaraz

Dziewczyna,

od lat 12 do 14, do Ruskiego Magazynu na Nowym-Świecie Nr 55, naprzeciw Ordynackiej bramy. —11481—3—3

Potrzebną jest

PANNA

z dobremi świadectwami i znająca krój dobrze, na wyjazd do Rossji. — Zgłosić się o umowę na ulicę Złotą pod Nr domu 31, mieszkania 3.

—11687—2—4

Potrzebne są

Panny

do maszyny, do staników i podręczne, w Pracowni sukień E. Baczkiewicz. — Ulica Żabia Nr 4, mieszkania 11. —11653—2—3

PANNY

zupełnie zdatne, potrzebne są do Magazynu. Niecała Nr 7, 1-sze piętro od frontu.

—11617—2—2

W Pracowni Marji Marczewskiej róg Danielewiczowskiej i Senatorskiej Nr 6, potrzebna

PANNA

uzdatniona do wykończania ubiorów damskich, oraz podręczne i jedna do maszyny Grovera i Bäckera. —11639—2—6

UCZEŃ

jest potrzebny do Księgarni i Składu papieru J. Błaszkowskiego.—Krak.-Przedm. Nr 24.

—11647—2—3

Młody Agronom

z Poznańskiego, praktykujący tamże przez lat 2, w jednem z renomowanych gospodarstw, obecnie w miejscu na Wołyniu, poszukuje od Ś-go Jana r. b. w guberniach Cesarstwa odpowiedniej posady. -Łaskawe oferty uprasza się uprzejmie nadsyłać pod adresem: **K. Z.** Nr 5700, stacja Maciejów **poste restante**, Kolei Nadwiślańska. —11322—3—4

OSOBA

posiadająca 5 do 6.000 rs. gotówką, a chcąca z takowych osiągnąć zyski mając zapewniony kapitał z dochodami, może przyjąć udział w zawodzie fabrycznem który daje 75% zysku i nie przedstawia żadnych strat.—Łaskawe oferty uprasza się składać pod literą M. 109, w Kiosku przy rogu ulicy Rymarskiej.

—11362—3—3

Panny

uzdatnione do sukień, oraz podręczne, za dobrem wynagrodzeniem, znajdą stałe zajęcie natychmiast w Pracowni A. Graniczewskiej, Nowy-Świat Nr 58. —11428—3—3

PANNY

potrzebne są do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. — Ulica Marszałkowska Nr 71 nowy, w podwórzu na dole; stróż wskaże.

—11409—3—3

Do Dóbr pod Warszawą, potrzebnym jest

EKONOM

bezżenny, zdolny, pilny i energiczny, z dobremi świadectwami, obowiązek może objąć zaraz lub od Ś-go Jana.—Wiadomość u P. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy.

—11477—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do Magazynu do Rossji, z dobremi świadectwami i znająca krój dobrze.—Zgłosić o umowę do Saskiego hotelu, do pani Gołowko.

—11315—3—4

Nauczycielkę

posiadającą w wyższym stopniu język **francuzki, niemiecki, wyższą muzykę,** oraz **Bony** różnej narodowości, rekomenduje Witkowska.—Długa Nr 21. —11255—3—3

PANNY

do staników, podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem, do Pracowni sukień Pauliny Landau.—Gęsia Nr 8, w bramie pierwsze piętro Nr 7.—11372—3—3

B O N A

Niemka, poszukuje miejsca od 1-go Lipca.—Szyje pięknie i umie rozmaite inne jeszcze ręczne roboty, może przytem przedstawić chlubne świadectwa.—Wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 14. u pp. Boenisz. —11430—2—3

Nadmłynarz

(Obermüller), **budujący Młyny,** nieżonaty, Niemiec, znający język polski, poszukuje w większych, parowych lub wodnych młynach, natychmiastowego stosownego zajęcia.—Zaopatrzonym jest w dobre rekomendacje.—Adresy uprasza pod lit. G. K. w Redakcji tegoż pisma składać. —11424—2—2

Potrzebną jest od 1-go Lipca r. b.

Bona Niemka,

z czystym akcentem, znająca szycie i krój, mogąca przedstawić chlubne świadectwa.—Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 75, w Składzie kapeluszy.

—11313—3—3

NIEMKA

mówiąca po angielsku i po niemiecku jednakowo, życzy sobie miejsca Bony. Ulica Jasna Nr 6 i mieszkania 6. —11302—3—3

P A N N Y

potrzebne są zaraz, do krawieczczyzny, uzdolnione, za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość: plac Warecki, Poczta, mieszkania Nr 45, trzecie piętro, w drugiem podwórzu, oficyna prawa. —11576—2—3

TECHNIK

młody, ukończony w swym zawodzie, przybył z zagranicy posiadając języki: polski i niemiecki, poszukuje miejsca u pp. budowniczych, majstrów ciesielskich i mularskich, w jakiej fabryce lub kantorze do prowadzenia buchhalterji.—Wiadomość u rządcy domu przy ulicy Śliskiej pod Nr 10 nowym. —11540—2—2

Potrzebny jest zaraz

U C Z E Ń

do Zakładu Tapicerskiego. — Wiadomość na miejscu, ulica Marszałkowska Nr 34 nowy.

—11319—3—3

OGRODNIK

uzdolniony i posiadający chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca od 1-go Października. Bliższą wiadomość udzieli skład materjałów aptecznych W-go Wyszomirskiego, ulica Długa. 2—3 — 11501 —

Polski Skład Nici ul. hr. Berga 11. — Wybór Pończoch, Skarpetek i Kaftanów z własnej fabryki.— Gorsety Paryzkie po rs. 3, 5 i 10, fiszbinowe zwyczajne po rs. 1 kop. 50.—Portmonetki po cenach fabrycznych. 11065—1—0

Potrzebny jest

Nauczyciel

wszystkich przedmiotów, do dwóch chłopców, Polak, wynagrodzenie za dwie godziny rs. 15 miesięcznie - Wiadomość: Marszałkowska Nr 6 a, mieszkania 1; od godziny 1 po południu. —11682—1—1

PANNY

do staników i podręczne, potrzebne są natychmiast do Magazynu Paryzkiego, Królewska 25. —11825—1—2

PANNY

żdatne i podręczne do sukień, potrzebne są zaraz, na ulicę Warecką Nr 7. mieszkania 18. —11809—1—2

Potrzebne są

Panny

żdatne, podręczne i do nauki. — Ulica Mylna Nr 3. do Witoszyńskiej. —11775—1—3

MŁODA OSOBA,

która ukończyła gimnazjum, poszukuje miejsca na wakacje, dla przygotowania panienek do takowego. — Adresy uprasza składać w Redakcji Kurjera pod literami Z. W. —11755—1—1

SKLEPOWA

z kaucją, potrzebna do piekarni Litewskiej. Chłodna Nr 36. —11831—1—3

Kto posiada do sprzedania

używaną Posadzkę,

w dobrym stanie, raczy pozostawić swój adres w hotelu Saskim Nr 18. —11760—1—3

PIANINO

jest do wynajęcia, za 5 rs. miesięcznie, nowe, przy ulicy Królewskiej Nr 1, mieszkania 21. —11800—1—2

Jest do sprzedania

MAGIEL

ręczny, 2 Sofy duże kątowe i Wóz drabiniasty, przy ulicy Mokotowskiej Nr 18 nowy. —11801—1—3

Do sprzedania

Obrazy olejne,

pendzla ś. p. Antoniego Sacchetti, b. dekoratora Teatrów Warszawskich.—Bliższa wiadomość w Zakładzie Braci Hoser, Jerozolimska Nr 27. —11804—1—3



Fortepian

mahoniowy do sprzedania, przy ulicy Świętojerskiej, w domu pod Nrem 12. gdzie Mirowy Sąd, na 3-m piętrze po lewej stronie. —11807—1—3

Nowo-otworzony

Magazyn Strojów

i Sukień damskich, i Galanterji — ulica Marszałkowska Nr 52, poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności **M. Haifner.**

Tamże potrzebne PANNY do krawieczyzny. —11808—1—1

DOM

do sprzedania, na Szmulowiznie, przy szosie, Nr 13/21.—Wiadomość u właściciela. —11810—1—3

!!!Kupuję!!!

złoto, stare biżaterje i kamienie — **Jubiler.** Świętojańska Nr 13 nowy. —11814—1—3

Potrzebny jest

Wózek jednokonny.

Proszę adresy śpiesznie składać w Redakcji tegoż pisma pod lit T. Ch. —11748—1—1

WÓZEK

dla osoby chorej, w dobrym stanie, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę, w domu przy ulicy Elektoralnej Nr 19, mieszkania 15. —11538—1—3

Sklep Wiktuałów

z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia każdego czasu.—Wiadomość w sklepie wiktuałów, w gmachu Teatralnym Nr 19. —11826—1—2

Potrzebną jest

PANNA

do krawieczyzny zupełnie uzdatniona, ze wszystkiem lub też na przychodnią, z pensją od 10 do 12 rs.—Wiadomość przy ulicy Senatorskiej dom Poznera, trzecie piętro, u pani Stefańskiej Nr 153. —11777—1—1

Żądaną jest na wieś **młoda**

Nauczycielka

posiadająca język francuzki z konwersacją, muzykę, i przedmioty klasyczne.—Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej L. Micińskiej. Nowy-Świat Nr 30. —11754—1—1

Rekomendacja Nauczycielska

C. BLUMENTAL

Włodzimierska Nr 3.

Są do umieszczenia Nauczyciele i Nauczycielki wszelkich stopni wykształcenia i wszelkiej narodowości. Uczniowie gimnazjum życzą korepetycji na wakacje na wieś. —11500—1—3

Potrzeba

OSOBY

uzdolnionej do robienia pończoch na maszynie na letnie mieszkanie, oraz jest **dwie maszyny pończosznicze** nowe do sprzedania.—Wiadomość ulica Chmielna Nr 33, mieszkania 44, w oficynie na 2 piętrze. —11726—1—1

Stancja dla Uczniów.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z upoważnienia rządowego, przyjmuję uczni. na stancję i stół zapewniając troskliwą opiekę i pomoc naukową.—Wiadomość ulica Wspólna Nr 9, mieszkania 12, **J. W.** —11791—1—2

FRYZJER

subiekt damski i męzki, znający język polski, niemiecki i francuzki, szuka miejsca w tym zawodzie lub też gdziekolwiek do handlu — Adres pod lit. **M. M.** uprasza zostawić w Red. Kur. Warsz. —11782—1—1

Do **Zakładu Restauracyjnego,** będącego w pełnem biegu z kompletnem urządzeniem potrzebny jest natychmiast

Administrator

z kaucję 1,500 rs. — Osoby interesowane zechcą o adresie w celu bliższego porozumienia się dowiedzieć u stróża domu przy ulicy Miodowej Nr 4.—Tamże potrzeba jest **GOSPODYNI.** —11750—1—3

TERRARIUM!

W składzie nici **A. W. Kumrowa**, Nowy-Świat Nr 5, jest do sprzedania **terrarium** z roślinami, fontanną, ze złotemi rybkami i przyrządem do ogrzewania, w celu hodowania delikatniejszych roślin. —11803—1—3

MAMKI

wiejskie i miejskie, są u akuszerki W. Schiffers.—Ulica Chmielna Nr 25. za składem wódek Jankowskiego. —11619—2—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

różne Meble

i **Tapety do dwóch pokoi,** w domu narożnym, od ulic: Zgody i Przeskok, Nr 1 od Przeskok, mieszkania Nr 6; między 2 a 5 godziną po południu. —11347—4—5

Piasku Wiślanego i Gliny

z natychmiastową dostawą na fury i w większych partjach można nabyć na Nowogrodzkiej Nr 10, w Składzie Węgli lub pod Nr 19, w mieszkania Nr 17, w oficynie na lewo, 3 piętro. —11160—5—6

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Ulica Krzywe-Koło Nr 12 nowy, na 2-m piętrze od frontu. —11612—2—2



Do sprzedania za przystępną cenę

Dwa Garnitury Mebli

orzechowych, rypsem krytych. **Szafy** orzechowe, **Kredensa** dębowe, **Łóżka** i t.p. **Meble** Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza. 3—6—11278

Fortepian

do sprzedania, o 6 ciu oktawach, w dobrym stanie — Nowo-Miła Nr 37, dom Osipowa,—stróż wskaże. —11622—2—3

Na nadchodzący jarmark

PLANDEKI

t. j. opony nieprzemakalne różnych wymiarów, do nakrywania **wełny** służące i chroniące takową od zamoczenia, poleca po cenach umiarkowanych

WIKTOR WERTHEIM,

ulica Graniczna Nr 14.

Tamże dostać można **płótna nieprzemakalnego** na sztuki i łokcie. 1—6 —11837—

CIECHOCINEK.

Z rozpoczętym sezonem kąpielowym, otworzoną została jak lat poprzednich sprzedaż **wód mineralnych** naturalnych z mego **składu w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 11 egzystującego.** Wody wydają się zimne i grzewane, oraz serwatka. Na abonament zapisywać się można w Aptece mojej w Warszawie lub też na miejscu w **Ciechocinku** u zarządzającego ekspedycą, o czem mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów, jakoteż osoby udające się na kuracę do Ciechocinka.

H. Kucharzewski, Mag. Farm.

1—6 — 11610 —

MAGAZYN KANTORU FRANCUZKIEGO

na rogu ul. Hr. Berga i Mazowieckiej,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że otrzymał z Paryża:

Lodownie pokojowe rozmaitych systemów (od 18 rs.).

Maszyny pokojowe do robien a masła (5 rs.).

Nowe **Artykuły Paryzkie do gospodarstwa domowego** (od 50 kop.).

Maszy do plisowania, plisujące i prasujące jednocześnie.

Nakrycia posrebrzane Ruolz (12 łyżek i 12 widelców, razem: 13 rs. 20 k.).

Trąbki do podawania na odległość głosu (od 1 rs. 50 kop.).

Trąbki rogowe do polowania (od 75 kop.).

Świstawki, wydające kilka tonów (od 45 kop.).

Wszystkie **Artykuły dla palących** fajki, cygarnice, cygarniczki, tabakierki, pudełka do zapałek, kapciuchy i t. d., **papier do papierosów Kosmopolit.**

Sztuczne Mamki Francuzkie, gwarantowane, działające równie łatwo jak pierś matki (od 90 kop.).

Artykuły galanteryjne Algierskie, (lusterka tualetowe, pudełeczka do biżuterji, portemonetki, naszyjniki, bransoletki, cekiny, broszki, spinki i t. d.).

Wszystkie **Artykuły Perfumerji** z pierwszorzędnych fabryk Paryzkich, po cenach najumiarkowańszych.

P. P. Komisjonerom i P. P. Kupcom Hurtowym odstępuje się stosowny rabat. 1—6—11797—

ZAKŁAD NAUKI KROJU

A. GAŁECKIEJ,

przeniesiony został na ulicę Krakowskie-Przedmieście pod Nr 85, dom zwany Rezlera, 2-gie piętro.

Nauka kroju i szycia Sukien, Bielizny i Ubiorów damskich, wykładaną jest teoretycznie i praktycznie przez A. Gałecką bez wszelkich gmatwanin, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń, zupełnie niepotrzebnych: które tylko naukę kroju przedłużają, utrudniają i dla wielu osób zbyt zawiłą i zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka przezemnie napisana i wykładana, jest tak ułatwioną, że damy uczące się dla swej przyjemności, już po trzech lekcjach przy pomocy tylko centymetru, krajać mogą. Nauka potrzebująca wiele przyrządów na nie się nie przyda i z tego powodu w żadnym magazynie się nie praktykuje, gdyż nie przyniosłaby żadnej korzyści. Panie zaś, które życzą sobie przejść naukę zupełną, aby być w możności założenia i prowadzenia Magazynu i mieć pewność kształtnego i pięknego wykończenia wszystkich ubiorów damskich, potrzebują lekcji 10 do 15; panienki nieumiejące jeszcze szyć, uczą się na innych warunkach. — Osoby kończące naukę, dla nabrania większej odwagi i pewności krają z moich materjałów, poczem odbierają formalne świadectwo. — Wykład nauki kroju kop. 50, nabyć można we wszystkich księgarniach. 1—6—11815—

BONA

niemka, umiejąca dobrze szyć, potrzebna do 6 letniej dziewczynki. Zapewnia się wynagrodzenie 6 rs. miesięcznie.—Ulica Bielańska Nr 10, od godz. 10 do 1 i od 5 do 8, stróż wskaże.—Tamże jest do sprzedania **FORTEPIAN** o 7 i 3/4 oktawach. —11711—2—3

Subjekt

obeznany w interesie białych towarów, posiadający obce języki i chlubne świadectwa może znaleść miejsce w Głównym Składzie Bielizny Maurycego Reichel, w Gmachu Teatralnym. —11713—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

najmniej 4 klasowy **do Apteki,** w mieście gubernialnym.—Wiadomość Chmielna 21, mieszkania Nr 2. —11712—2—2

OSOBA

francuzka w dojrzałym wieku, która dużo podróżowała, poszukuje miejsca na letnie miesiące, do towarzystwa zacnej rodziny zagranicę albo na wieś.—Proszę o zostawienie adresu w składzie nici przy ulicy Nowy-Świat Nr 5, pod literami J. M. —11514—3—3

NA CZASIE!

Osoba młoda, posiadająca chlubne świadectwa, wychowana w instytucie niemieckim a zatem znająca dokładnie język niemiecki i zajęcie kobiece, początki francuzkiego, życzy sobie umieszczenia przy zacnej familii udającej się na wieś lub zagranicę.—Adres Dzika Nr 9, stróż wskaże. —11604—2—2

Potrzebną jest

suma Rs. 1,600

na numer 1-szy hipoteki. Wiadomość u Pana Stępkowskiego w Razurze Św. Rocha na Krakowskiem-Przedmieściu, prost ulicy Hr. Berga. 11655—2—3

Do sprzedania:

na ulicy Złotej Nr 16, mieszkania 3 (rano do 10, po południu o 4 godz.), Kanapa mahoniowa, Szafka otszerna na bieliznę, Komoda mahoniowa, Stół okrągły pod mahoń, Wózek dziecinny, Łóżko duże jesi. nowe massiw. Wanna cynkowa, Łóżeczko dziecinne rozsuwane. 11679—2—3

Jest do sprzedania

Pies Pinczerek,

oraz dwie **Pozytewki** do uczenia kanarków i **Katarynka.**—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 10, oficyna prawa, 1 sze piętro, drzwi na prawo. —11128—3—6

Zarząd Wód Mineralnych Ciechocińskich

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana, odbytą zostanie licytacja na wydzierżawienie wieczyste placu w Ciechocinku, położonego przy ulicy Służewskiej pod Nr 43a, blizko stacji kolei żelaznej, mającego rozległości 10175 łokci kwadratowych.

Licytacja rozpocznie się in plus, poczynając od czynszu rocznego rs. 10 kop. 17 ½.— Stawający do licytacji złożyć powinien vadium w kwocie rs. sto Nr 100. — Warunki licytacyjne odczytane być mogą w Zarządzie Wód Mineralnych Ciechocińskich i w Komitecie Głównym Zarządzającym Zakładami Ciechocińskiemi, mającym kancellarję swoją w Warszawie przy ulicy Ciepłej Nr 8. 3—3—11138—



MAGAZYN MEBLI NOWYCH i UŻYWANYCH



PIECHOWSKIEGO i SZCZOTKOWSKIEGO,

Marszałkowska Numer 60, róg Zielonego Placu pierwsze piętro.

Posiada znaczny wybór garniturów gotowych, i wszelkiego rodzaju mebli, przyjmuje również obstalunki na roboty meblowe i dekoracyjne. 26—0 4046 — —

Tran Rybi Lekarski z Bergen

TEGOROCZNY

żółty naturalny i biały parowy,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD

MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

MIODOWA Nr 6. 15—0 — 19119 —



(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu).

Cena rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50. Używający odalisku strzedz się winni, aby nie używać innych kosmetyków, z wyjątkiem Pudru la beauté Immortelle, składającego się z czystych kolorów ryżowych, bez przymieszek wapna i magnezji wpływających na wysychanie skóry. Puder Immortelle przedstawia twarz stale pokrytą, przezroczystą, śnieżną, naturalnej białości. Cena rs. 1 k. 50, z przesyłką rs. 2. Jedyny Skład w Warszawie, Wierzbowa, Hotel Angielski. **Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego, à la Renaissance.** — Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 8—1.—7623—

·Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau·

Laureata Instytutu Francyi.

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *błednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyi, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych *brakiem krwi.*

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom, nie powodując obstrukcyi.

Kuracya żelazna za pomocą pigułek Rabuteau używana, jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i na wszystkich flakonach pigułek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z podpisem Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.

w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop.

—15—0—3909— (*Gazeta Lekarska*)

BÓL .ŻOŁĄDKA

UCIĄŻLIWE TRAWIENIA, BRAK APETYTU

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

(Vin de Pepsine Boudault)

Pepsine Boudault uznana przez Paryzką Akademię Medyczną.

W WARSZAWIE: u PP. Gallego, Spiessa i Syna, i Sierzputowskiego, w aptece L. Zieminskiego i we wszystkich aptekach.

w Paryżu: u HOTTOT, 7, Avenue Victoria.

—14—0—5491— (*Gazeta Lekarska*)

Główna Fabryka i Magazyn wyrobów blacharskich i Trumien metalowych

Ludwika Tarnowskiego,

ulica Czysta Nr 4,

egzystująca w Warszawie lat 20,

poleca:

Wanienki dla nowo-narodzonych dzieci z pływakiem (nowość praktyczna); **Klatki** metalowe od najtańszych do bardzo ozdobnych; **Prysznice** pokojowe; **Maszyny** do lodów; **Gimnastyki** pokojowe; **Umywalnie** lustrzane i szafkowe z marmurami i pedałami; **Inodory; Waterklozety; Wanny; Zitzbady; Klizopompy** francuzkie; **Wyżymaczki** amerykańskie; **Naczynia** emaljowane; **Kuchnie** naftowe ulepszone; **Bidety** porcelanowe i drewniane; **Latarnie** gospodarskie i ręczne; **Maszynki** do kawy najnowszych konstrukcji. Jako też posiada na składzie wielki dobór z najpierwszej fabryki krajowej. **Łóżka** żelazne; **Kołyski; Wózki; Welocipedy i Żardinierki. Trumny Metalowe** sprzedaje podług cennika fabrycznego i odstawia na miejsce wraz z przyborami w najkrótszym czasie.

2—6 —11339—

MIGRAINES, NÉVRALGIES

SPOSÓB LECZENIA

ZA POMOCĄ PEREŁEK Z ESENCYI TERPENTYNOWEJ

Doktora CLERTAN.

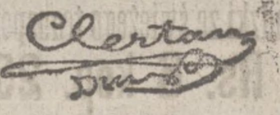
Na dziesięć przypadków migreny i newralgii ośm wyleczonych bywa w przeciągu kilku minut przez użycie **Perełek z essencyi terpentynowej Doktora Clertan.**

Jeżeli od pierwszego razu środek ten nie ulży cierpieniom, należy użycie go zaniechać, pomaga on bowiem odrazu lub wcale nie skutkuje.

Perełki te zażywać można zarówno przed jak podczas lub też po jedzeniu, w dozach od dwóch do sześciu perełek, które się łyka prędko w łyżce zupy lub też z nieco wody.

Perełki Clertana są to małe kapsułki okrągłe, wielkości grochu, zawierające pod przezroczystą, delikatną jak listek papieru powłoką żelatyny, 4 do 5 kropel essencyi terpentynowej.

PRZESTROGA. Nazwa perełek właściwa jest produkcyą Doktora Clertana; w handlu znajdują się produkta pod różnemi nazwami kapsli, globulów, kropli, etc., podobne mniej lub więcej do tychże **perełek.** Doktór Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych **perełek**, zawartych jedynie we flakonach mających na etykiecie następujący podpis.



Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

W Paryżu, Maison L. FRÈRE. 19, rue Jacob.

W Warszawie: u A. F. Gallego, Ludwika Spiessa i Syn, Mrozowskiego i Sierzputowskiego.

(*Gazeta Lekarska*). 15—0—6525

Do sprzedania lub zamiany na **Folwark** w blizkości Warszawy lub kolei żelaznej

DOM

drewniany, w bardzo dobrym stanie, przynoszący rocznie około 900 rs., na ulicy Dzielnej.—Wiadomość bliższa każdodziennie pomiędzy 1 a 3, ulica Wspólna Nr 34. mieszkania 7. —11311—3—3

Świeży transport

Mączki cukrowej,

w najlepszym gatunku. od 13½ kop. za funt, biorącym kamieniami i beczkami ustępuje się rabat; przytem poleca się **Cukier** z rozmaitych fabryk, **Herbata, Kawa** i inne **kolonjalne towary,** po cenach najtańszych.— Ulica Mostowa Nr 16. —10015— -10

Po 5 rs. Kapelusze 5 rs.

W pracowni Natalji W., ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado. 2-gie piętro, przygotowano znaczny zapas kapeluszy damskich, od ceny 5 rs. i wyżej.—Tamże przyjmują się **Suknie do roboty,** wykonywane w jaknajkrótszym czasie, podług ostatniej mody, po cenach przystępnych, oraz większe obstalunki, jako to wyprawy i t. d., tak z własnych jak i powierzonych materjałów. 2—6—11470—

Znaczny zapas gotowych

Pieców kaflanych,

zwyczajnej i najnowszej konstrukcji, z ozdobnemi gzemsami, poleca Szanownej Publiczności W. Wolstein w Żyrardowie, a także w Warszawie, w magazynie ubiorów męzkich W. Brożkiewicza, przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nrem 13. 2—3—11423—

Do sprzedania

Majątek Ziemski

z pałacem, parkiem i oranżerią.—ośm mil od Warszawy, pięć wiorst od stacji kolei Terespolskiej, cena włóki 1,200 rs.—Bliższa wiadomość: Mazowiecka Nr 1 domu, 21 mieszkania. Tamże zaraz **pare Pokoi umeblowanych do najęcia.** 2—3—11561—

Całe urządzenie sklepiku,

jest do sprzedania za cenę przystępną. Tamże jest osoba, która poszukuje miejsca za **sklepowę do pieczywa.** — Wiadomość w sklepiku, ulica Tamka Nr 34.

2—3 — 11520 —

Za połowę wartości

sprzedają się doborowe **futra** tumakowe i sobolowe; oraz **Maszyna** do szycia Taylora ręczno-nożna, za rs. 30. Ulica Żórawia Nr 27 mieszkania Nr 11, od godz. 4 do 6 po południu. 2—3 — 11603 —

Trwałe, piękne i tanie,

froterowanie tylko Glans - Massą - Wenecką, pokój o jednem oknie 75 kop. o dwóch rs. 1 kop. 20, o trzech rs. 1 kop. 50. Sprzedaż tejże massy na funty po kop. 45.

W. Lesselroth. Leszno Nr 8.

1—2—11795—

Osobom jadącym do

BUSKA

Podaje się do wiadomości, iż Hotel Warszawski, na ulicy Nowo-Warszawskiej w Kielcach, przygotował odpowiednie lokale z wszelkiemi dogodnościami dla przejeżdżających na kurację. Obok tego utrzymuje kilka dobrych koni i dogodne resorowe bryczki do użytku przejeżdżających, za umiarkowaną cenę.

—11771—1—3

Prysznice Pokojowe

w największym wyborze rozmaitych systemów

w SKŁADZIE

Leopolda Knoll,

ulica Czysta Nr 6.

1—3—11643—

Kto posiada

Kapitał rs. 5,000

i pragnie z dochodu od tej sumy wyciągnąć zyski któreby utrzymały familję może skorzystać ze sposobności obecnie i nabyć **Sklep** od lat kilkunastu egzystujący na pryncypalnej ulicy, za asortowany obficie w Towary tabaczne, galanterje, materjały piśmienne i t. p. Nadmienia się że tylko z powodu zmian familijnych i wyjazdu interes ten jest do odstąpienia.—Wiadomość bliższa w Magazynie krawieckim W-go F. Selenko, ulica Długa, Hotel Drezdeński. —11806—1—4

CEMENT

portlandzki ze świeżego transportu

po Rs. 6 kop. 25

poleca

Wiktor Wertheim,

ulica Graniczna Nr 14.

Tamże glinka i cegła ogniotrwała Ramsay.

1—6—11836—

Kilkadziesiąt fur

Ziemi z Gruzem

jest do zabrania bezpłatnie, w domu przy ulicy Nowolipie Nr 15, wprost skweru. Bliższa wiadomość u stróża, w tymże domu.

—11812—1—3

D O M

z drzewa, w części murowany, z piecami, oknami, drzwiami, oraz stajnia i komórki z drzewa stawiane, wszystko pod dachem blachą żelazną krytym, jest do sprzedania na rozbiorkę od dnia 8 Lipca 1879 r.—Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 25. —11784—1—3

Z powodu wyjazdu

Jest do sprzedania:

Fortepian palisandrowy, **garnitur mebli** jesionowych wyściełanych, **stół** składany na 12 osób, **łóżeczka** dziecinne, wszystko to w dobrym stanie.—Długa Nr 10 od frontu, stróż wskaże. —11785—1—3

FABRYKA TABACZNA
W. A. Müller

w Warszawie, przy ulicy Leszno Nr 74.

Poszukuje fachowych ludzi do wyrobu papierosów, tak mężczyzn jak i kobiet za odpowiedniem wynagrodzeniem. — Również przyjmuje chłopców i dziewczęta obeznane z tą robotą. —11794—1—3

Nowo otworzony

MAGAZYN MÓD I NOWOŚCI

pod firmą:

Daleszczyńskie i S-ka

Szkolna Nr. 5.

po powrocie z zagranicy właścicielki zaopatrzony został w modele sukien paryzkich jako też kapeluszy z pierwszorzędnych domów, poleca takowe w wielkim wyborze po cenach umiarkowanych począwszy od rs. 5.

—11773—1—3

Kocz Faetan

średniej wielkości, z fordeklem i firankami i dwoma kuframi, używany, lecz w bardzo dobrym stanie do sprzedania za cenę rs. 380.— Wiadomość w hotelu Litewskim w Zakładzie karet do wynajęcia. —11776—1—3

SUKNIA

ślubna, w pierwszym magazynie wykończona raz używana, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Świętojańska Nr 17 domu, mieszkania 8, od 10 do 3 po południu.

—11790—1—2



Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, nowy, o 7 oktawach, z blatem metalowym, o 6 szprejcach, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów z różnego rodzaju mechanikami i **pianin**.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w Fabryce Fortepianów, **A. Janiszewskiego.**

—11756—1—3

KARCZMA

dziedziczna z prawem propinacyjnym, odsegregowana od Tow. Kred. Ziem., z gruntem 5 morgów i prętów 35, oddzielną Księgą Hipoteczną, jest do sprzedania lub do wydzierżawienia za rogatkami Wolskiemi w odległości od rogatek osiem wiorst.

Wiadomość można powziąść u szwajcar w Resursie Obywatelskiej, Krakowskie-Przedmieście. —11761—1—3

Do sprzedania:

z powodu wyjazdu zaraz **Fortepian** wiedeński, krótki, palisandrowy za **rs. 150. Garnitur Mebli** z salonu za rs. **225 i Zegar Paryski** (antique) za **rs 40,** oraz **Duże Bluszcze.**—Grzybowska Nr 57, mieszkania 18.

—11817—1—1

MEBLE.

Dwa **Kredensy** dębowe, trzy **Biblioteki** mahoniowe, **Szeslong** mahoniowy aksamitny, mały **Kredensik** podręczny jesionowy, **Ekran** przed kominek, dwie **Lampy** naftowe wiszące, **Toaleta** mahoniowa antique do sprzedania na ulicy Granicznej Nr 14, mieszkania 8.

—11818—1—3

W prześlicznym parku, w pałacyku na 4 wiorście od 1 stacji Dr. Żel. Petersburgskiej „Tłuszcz“ są do wynajęcia **dwa**

Letnie Mieszkania

z 4 i 5 pokoi, kuchnie, wygody, ogród, woda smaczna, pokarmy spożywcze na miejscu. Lokale te umeblowane gustownie w cenie 200 i 250 rs. za cztero-miesięczny sezon.—Wiadomość w biurze St. Jermułowicza i S-ki, Tłomackie Nr 9. —11772—1—3

Od 1-go Lipca 1879 r. są do wynajęcia

dwa Sklepy

z mieszkaniami, na **Restaurację** i dla **Felczera,** oraz **różne Lokale** w bardzo korzystnem miejscu i zaludnionem, gdzie zakłady takowe jeszcze nie egzystują.—Wiadomość na miejscu, ulica Nadwiślańska na Pradze, za Warsztatami kolei Nadwiślańskiej, pierwszy dom nowy, z bramy na prawo.

2—3—11586—

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje w **każdej chwili** przyjezdne i tutejsze **Osoby,** życzące sobie odbyć słabość.— **W osobnym pokoju** za opłatą **rs. 15,** z umieszczeniem dziecka, w wspólnym mniej. Opieka sumienna i najściślejsza dyskrecja się zapewnia.—Ulica **Kapitulna Nr 3,** pierwsze piętro. —11408—3—3

Letnie Mieszkania

za przystępną cenę z wszelkiemi wygodami, umyślnie na ten cel pobudowane, w lasku sosnowym, miejsce suche i piękne.—Wiadomość: Elektoralna Nr 23, u p. Baranowskiej.

3—3—11402—

Letnie Mieszkanie

w bliskości boru, w każdym czasie do wynajęcia za rogatką Mokotowską w Jozefosławiu, wiorst 13-cie kolonia Hagemajera.

3—3—11385—

P O K Ó J

ze wspólnym przedpokojem do najęcia od 1-go Lipca, za cenę umiarkowaną. — Ulica Zielna Nr 29, bardzo blizko ogrodu Saskiego, 1-sze piętro, mieszkania Nr 2. 3—6—11386—

Letnie Mieszkania!!!

świeżo wytapetowane, są do wynajęcia w dobrach Otrębusy, (od Brwinowa wiorsta 1 od Pruszkowa 3), w pałacu w ogrodzie, w lesistej zdrowej okolicy, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość na miejscu. —11786—1—6

Dwa Pokoje,

umeblowane, z fortepianami i usługą, są do wynajęcia od 2-go Lipca do Ś-go Michała za skromne wynadgrodzenie, na Lesznie Nr 52, pierwsze piętro, od frontu, może być i z kuchnią. — Tamże jest i **pokój** piękny, z meblami, pościelą i usługą. —11789—1—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do najęcia

L O K A L,

składający się z przedpokoju, 4-ch pokoi, kuchni, spiżarki i góry, zupełnie odświeżony, przy ulicy Mazowieckiej Nr 5, od frontu, drugie piętro. — Wiadomość u gospodarza domu

2—3—11667—

Do najęcia od Ś-go Jana, za rs. 140

DWA POKOJE,

kuchnia, schowanko i piwnica, z rozległym widokiem na powiśle.—Wiadomość przy ulicy Dobrej Nr 8. 3—3—11294—

W bliskości Saskiego ogrodu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 65, jest do odnajęcia

MIESZKANIE

umeblowane, składające się z dwóch lub trzech pokoi i kuchni, na czas od 25 Czerwca na sześć tygodni. Stróż wskaże.

2—3—11554—

Do wynajęcia od Ś-go Jana

TRZY POKOJE

i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Erywańskiej. — Wiadomość: Erywańska 3, u Rządcy domu. —11543—2—3

Do najęcia od 1-go Lipca

6 POKOI,

mały pokój, przedpokój i kuchnia, z dwoma wchodami, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Elektoralnej Nr 10, wprost Zimnej.—Wiadomość tamże w Kantorze Loterji.

—11541—2—3

Jest do wynajęcia

Mieszkanie Letnie

Wiadomość na Saskiej Kępie w Restauracji pod Balonem. —11550—2—2

P O K Ó J

przy familji, z osobnem wejściem, w każdym czasie do wynajęcia. Ulica Karmelicka Nr 4d, trzecie piętro. —11567—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia na 3 lub 4 miesiące, blizko ogrodu Botanicznego Łazienek i Doliny Szwajcarskiej

Lokal

z meblami, składający się z 6-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, z wodociągiem, zlewem i z wygódkami, oraz i śpiżarnią. — Wiadomość powziąć można przy ulicy Kruczej Nr 5, na 1-m piętrze. —11607—2—3

Do odnajęcia zaraz

3 lub 4 Pokoje,

ze wspólnym przedpokojem, kuchnią, z meblami, fortepianem; miesięcznie, kwartalnie, a nawet rocznie, w pałacu hr. Uruskiego. — Krakowskie-Przedmieście Nr 28, drugie piętro od frontu, wejście wprost z bramy.—11731—2—6

Za 40 rs. na miesiąc, do najęcia

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, umeblowane, od frontu, na 3—4 miesięcy. — Wiadomość: Karmelicka Nr 4 a, mieszkania 3, pierwsze piętro na prawo.

—'0657—3—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na kwartał od 1-go Lipca do 1-go Października

Mieszkanie

składające się z dwóch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, z usługą i meblami, lub bez takowych, Ulica Elektoralna Nr 43. Wiadomość u stróża. 2—3 — 11404 —

Do wynajęcia

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, ze zlewem i wodociągiem, za rs. 230.—Chmielna Nr 60.

—11557—2—3

Potrzebny jest

P O K Ó J

na 1-m lub 2-m piętrze, przy małżeństwie, z wejściem dla siebie, w okolicach placu Ś-go Aleksandra, albo na Nowym-Świecie, reszta do ugody, można dać wiadomość do drukarni Kurjera Warszawskiego pod lit. M. S.

—11556—2—3

Cztery Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z meblami i wszelkiemi sprzętami, z powodu wyjazdu, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b., za cenę bardzo nizką.—Chmielna Nr 18, wiadomość u stróża —11605—1—3

Do sprzedania

S K L E P

z Mąką i Leguminami. — Tamże **Bufet** i **Znaki** na kawiarnię, **Zegar, Sioliżi** jesionowe, **Skrzypce** włoskie, oraz inne gospodarskie rzeczy, także sześć beczek **Kapusty.**—Szeroki Dunaj Nr 8 nowy.

—11813—1—3

Stajnia i Wozownia

z piwnicą i górą samą w sobie, mieszkaniem pojedyńczem lub bez mieszkania po krowiarzu egzystujące kilkanaście lat, jest do wynajęcia od 1 Lipca 1879 r., na przystępnych warunkach. — Wiadomość u gospodarza na Tamce pod Nr 16a. —11779—1—3

Kwity Lombardowe

kupuje i udzielam pożyczki. — Chłodna Nr 60, w oficynie, wprost bramy, na dole, mieszkania Nr 19. —10442—5—6

Nagrody rs. 10.

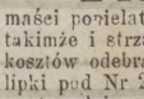
Przy segregacji folwarku Grzybowilk i Głowiec zaginął **plan** tychże wsi. Znalazca raczy złożyć w cukierni Wincentego w pałacu Dyzmańskich, za powyższą nagrodą.

2—3—11433—

Przed paroma dniami przybłąkał się

Pies (wyżeł),

maści popielatej w centki bronzowate, z uchem takimże i strzałką na czole, za zwróceniem kosztów odebrać go można przy ulicy Nowolipki pod Nr 22, od frontu;—jeżeli w przeciągu tygodnia niat się nie zgłosi, pies oddany będzie na wieś. 3—3—11511—



PIES

duży, popielaty przybłąkał się. Odebrać go można za udowodnieniem i zwrotem kosztów w Czerniakowie u Jakóba Wąsowskiego.

3—3—11510—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.